Nr. 257.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Czwartek, 8 listopada 1888

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 23. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hrasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 7 listopada.

Włoska komisya senatorów i „nadużycia duchownych."

Jak już czytelnikom naszym wiadomo, na dniu 28 października rozdzielono między senatorów włoskich gotową pracę sprawozdań komisyjnych o nowéj ustawie karnéj. Rozdział tyczący się stanu duchownego przypadł był senatorowi Tancredo Canonico. Lubo już czasu swego w obszernéj naszéj pracy o *„Nowéj włoskiéj ustawie karnéj"* (obacz nr. 82 i następne z roku b.) podaliśmy paragrafy odnośne, zaproponowane pierwotnie przez ministra sprawiedliwości, pana Zanardellego — to jednak zestawiamy je tutaj, aby tém lepiéj módz ogarnąć zmiany, jakie w projekcie ministeryalnym poczynili członkowie komisyi senatu.

Pierwotny tekst artykułów odnośnych brzmiał więc następnie:

Art. 101. „Ktokolwiekbądź popełni czyn skierowany ku temu, aby poddać państwo włoskie, lub część państwa tego pod władzę obcą — kto popełni czyn zdążający do poszkodowania jedności państwa włoskiego — skazany zostanie na roboty przymusowe."

Art. 173. „Duchowny, który w spełnianiu swych funkcyi publicznie krytykuje lub znieważa instytucye i prawa państwowe, lub kroki przedsięwzięte przez władze, karanym będzie utratą wolności aż do wysokości jednego roku, a prócz tego i karą pieniężną aż do wysokości tysiąca franków."

Art. 174. „Duchowny, nadużywający siły moralnéj, wypływającéj z jego urzędu, ku temu, aby podburzać ludność do nieuznawania instytucyi i praw państwowych, lub kroków przedsięwziętych przez władze — również także duchowny podżegający ludność do wykroczeń przeciw obowiązkom dla ojczyzny, jako i obowiązkom wynikającym z publicznego urzędu — wreszcie duchowny szkodujący prawowite rodzinne interesa, lub zakłócający pokój rodzinny, karanym będzie więzieniem we wysokości sześciu miesięcy aż do lat 3, prócz tego karą pieniężną od 500 do 3000 franków, a wreszcie utratą dochodów kościelnych czasową lub dożywotnią."

Art. 175. „Duchowny, wykonujący funkcye religijne wbrew postanowieniom i przepisom rządowym, karanym będzie karą więzienia aż do trzech miesięcy, jako i karą pieniężną pomiędzy sumą pięćdziesięciu aż do tysiąca pięciuset franków."

Art. 176. „Duchowny, który we wykonywaniu, lub przez nadużycie funkcyi duchownych jakiegośkolwiekbądź dopuści się przestępstwa, podlegać będzie karze ogólnéj, wyznaczonéj na takie przestępstwo, ale z nadwyżką jednéj szóstéj aż do jednéj trzeciéj tej kary — z wyjątkiem jednak tego przypadku, jeżeli prawo przewidziało już poszczególnie okoliczność, że przestępcą jest duchowna osoba."

Według doniesienia „Osservatore Romano," komisya senatu zaproponowała następne zmiany w powyższych artykułach:

Art. 173. Miasto wyrazu *„krytykuje"* wsadzić należy wyraz *„gani"* i to w tém poszczególném znaczeniu, że prawo karać będzie tylko ową gniewną, namiętną i stronniczą krytykę, która wygłoszoną zostaje z ambony — a zawiera prawdziwą obrazę dla rządu, jako i skryte podżeganie do oporu przeciw władzy rządowéj.

Art. 174. Artykuł ten zupełnie został przerobionym — tak że brzmi obecnie w sposób następny:

„Duchowny, który nadużywając urzędu swego podżega ludność do pogardy lub nieposłuszeństwa wobec instytucyi lub praw państwowych — jako i wobec jakichśkolwiek aktów państwowéj władzy — duchowny, który nakazuje przekraczać obowiązki połączone z urzędem lub służbą publiczną — karany będzie więzieniem od sześciu miesięcy aż do lat trzech, karą grzywien od 500—3000 franków, a prócz tego czasowem lub trwałem pozbawieniem prawa posiadania kościelnego beneficyum.

Tym samym karom podlegać będzie i duchowny, który namawia lub zmusza kogośkolwiekbądź do oświadczeń lub czynów wykraczających przeciw prawom państwowym i przynoszących im szkodę,

Co do *artykułu 174*, to zauważa komisya, że państwo mocą artykułu 16 ustawy gwarancyjnéj zrzekło się prawa do zakazywania tym duchownym, którzy nie posiadają placet lub egzekwatury, aby nie wypełniali obowiązków i aktów duchownego stanu; może ono pozbawić ich tylko temporaliów. Artykuł kodeksu karnego może się więc ściągać jedynie tylko do aktów wykonanych po za kościołem — a tego rodzaju wypadki subsumowane by być musiały pod „przekroczenia" nie zaś „zbrodnie."

Art. 176. Tutaj proponuje komisya, aby wyrzucone zostały zupełnie słowa: *„lub przez nadużycie,"* ponieważ już artykuł 173 przewiduje tego rodzaju *nadużycia*. Daléj ma w miejsce wyrazu *„przestępstwo"* (reato) zostać użytym wyraz *„zbrodnia"* (delitto) używany ogólnie w artykułach ustawy.

„Osservatore romano" zauważa, że komisya senatu złagodziła rzeczywiście do pewnego stopnia artykuły 173, 175 i 176. Co się tyczy artykułu 174, to nie tylko została tutaj zmienioną sama forma (jak twierdzi „Tribuna") ale wręcz i istota rzeczy.

W rzeczywistości usunięto ową winę *„nieuznawania"* państwowych instytucyi z następnych motywów: Nieuznawanie instytucyi państwowych, jako akt czysto wewnętrzny może tylko naówczas być karanym, jeżeli na zewnątrz objawi się przez przekroczenie pozytywnych obowiązków względem państwa.

Trzeba zaś powiedzieć, że *usunięto* ową winę *„nieuznawania"*, bo owo drugie nadużycie *podżegania do nieposłuszeństwa dla instytucyi* (które komisya wsadziła na miejsce pierwszéj) nie może być żadną miarą uważane za dokonaną substytucyą — a obie winy nie mają pokrewnych antijurystycznych własności.

Usunięto w tenże sam sposób pojęcie winy *„podżegania do przekroczenia obowiązków względem ojczyzny"* a usunięcie umotywowano temiż samemi prawie słowy, jakiemi domagał go się czasu swego „Osservatore romano."

Sprawozdanie komisyi brzmi tu bowiem następnie:

„Ojczyzna (święte i słodkie słowo) wyraża pojęcie czysto moralne, uczuciowe — nie zaś pojęcie prawne. Pojęcie takie prawne dopiero tam może być słowem „ojczyzny" wyrażone — jeżeli uzmysłowioném jest poszczególnie w instytucyach, prawach, formie rządu i aktach rządu tego."

Dotychczas więc praca komisyi senatu miała charakter łagodzący i poprawczy. Ale w dalszym ciągu artykułu 174 praca ta posłużyła tylko do pogorszenia sprawy. Teraz bowiem karanem będzie „podżeganie do wykroczeń" nie tylko już przeciw *urzędowi* publicznemu, ale także i przeciw obowiązkom *służby* publicznéj. Chodziło tutaj członkom komisyi widocznie o żołnierzy i osoby wojskowe pełniące *służbę* a nie sprawujące *urzędu*. Co prawda to już i pierwsza część nowego artykułu 174 też samą myśl wyraża w owym ustępie, karzącym duchownego za podżeganie do nieposłuszeństwa względem praw państwowych; obowiązki żołnierza są bowiem także i obowiązkami względem praw państwowych. Tak więc odnośny dodatek zrobiony przez komisyą jest właściwie zbytecznym frazesem.

Ważnem jest też bardzo pytanie, czy radykalna zmiana w końcowym ustępie artykułu 174 jest zmianą na lepsze lub też na gorsze? O punkcie tym wspomnimy jeszcze czasu swego na innem miejscu — ale choćby nawet można dopatrzeć się tu i złagodzenia pewnego, to artykuł nie przestaje być przecież bardzo surowym i stronniczym.

Sprawozdanie senatora Canonico nie jest (tak jak swego czasu sprawozdanie komisyi Izby) prostą i czczą parafrazą ministeryalnéj pracy — chętnie to przyznajemy. Widać tu i większe obmyślenie i większą sumienność. Dla tego też głębsze studyum sprawozdania tego niewątpliwie jest usprawiedliwioną i praktyczną rzeczą. P. Canonico liczył się najwidoczniéj z inteligencyą swych przeciwników.

Telegramy.

Paryż, 6 listopada. Prezydent rzeczypospolitej podpisał nominacyą p. Marinnis na posła u Kwirynału. — Dochody pośrednie za październik wykazały o 3 miliony franków więcej niż w roku zeszłym.

Londyn, 6 listopada. W parlamencie ma wystąpić Sydney Buxton z wnioskiem o zwołanie międzynarodowéj konferencyi w Londynie ku zapobieżeniu zgubnemu dla Afryki handlowi niewolników.

Londyn, 6 listopada. W Izbie lordów oświadczył lord Salisbury, że Niemcy wskutek ostatnich zajść w Afryce postanowiły skuteczniejszych uchwycić się środków — a pragną też zapobiedz wywozowi niewolników z wschodniéj Afryki. Anglia w sprawie téj pójdzie ręka w rękę z Niemcami. Francya uzna blokadę na wschodnich wybrzeżach Afryki, a uznanie jéj upoważni Anglią do rewizyi statków o jakichbądź flagach. Francya dostawi ze swéj strony pancernik, aby działać wspólnie z Anglią i Niemcami.

Londyn, 6 listopada. „Standard" zapisuje, że angielsko-niemiecka akcya we wschodniéj Afryce polegać będzie na blokadzie przeciw handlowi niewolników. Statki niemieckie pilnować będą wybrzeży pozostających pod niemiecką protekcyą, angielskie zaś wybrzeży angielskich. Francya ze swéj strony nie ścierpi nadal już nadużywania flagi francuskiéj na niewolniczych okrętach. Rokowania między Berlinem a Londynem bliskie już są ukończenia.

Peszt, 7 listopada. Komisya wojskowa Izby węgierskiéj pracuje już nad budżetem krajowéj obrony. Minister Feyervary wykazał, że dzisiejszy rezerwista dźwiga 800 gramów mniéj niż dawniejszy. Położył on nacisk na coraz to groźniejsze zbrojenia Europy. Austrya nie powiększyła liczby wojska, ale przeprowadzi u obu rezerw t. z. „ordre de bataille". Od r. 1890 na przypadek wojny rezerwa otrzyma karabin systemu Mannlichera.

Komisya w jeneralnéj i poszczególnéj dyskusyi zatwierdziła budżet obrony krajowéj.

Bern, 6 listopada. Dziś rano pękł w Montreux rezerwoar wody dla kolei elektrycznéj z Vivis do Chatillon. Kilka domów zniszczonych zostało, a 8 ludzi utraciło życie. Linia kolei z Clarens do Montreux chwilowo nie może być używaną.

Biskupem w Chur mianowany został dotychczasowy kanclerz biskupi Battaglia.

Rezultat wczorajszych wyborów.

1) Okręg wyborczy *średzko wrzesińsko-śremski*, wybrani: ***dr. Henryk Szuman, ks. dr. Stablewski i Karol Szaniecki*** 366 głosami przeciwko 127, które otrzymał Niemiec dr. Tschuschke.

2) Okręg wyborczy *kościańsko-śmigielsko-grodzisko nowotomyski* wybrani: ***Teofil Magdziński i pułkownik Ign. Zakrzewski*** 340 głosami przeciwko 154, odnośnie 144, które otrzymali Niemcy Jacobi i Langermann. (Powiat grodziski 79 gł. polskich, 34 niemieckich, nowotomyski 46 polsk. 67 niem., śmigielski 95 polsk. 26 niem., kościański 120 polsk. 27 niem.)

3) Okręg wyborczy *pleszewsko-jarocińsko-krotoszyńsko - koźmiński* wybrani: ***ks. dr. Jaździewski i sędzia Motty*** 345 głosami przeciwko 175, które otrzymał kandydat niemiecki Mollard.

4) Okręg wyborczy *odolanowsko-ostrowsko-ostrzeszowsko-kępiński* wybrani: ***Józef Grabski i ks. lic. Radziejewski.***

5) Okręg wyborczy *gnieźnieńsko-witkowski* wybrany ***dr. Wojciech Chełmicki*** 129 głosami; kandydat Niemców, landrat Nollau, otrzymał 111 gł.

6) Okręg wyborczy *wągrowiecko-mogilnicko-żniński* wybrani: ***Stanisław Różański i Władysław Brodnicki*** 218 i 220 głosami przeciwko 129 i 37, które otrzymali niemieccy kandydaci Tiedemann (wolnokonserwatysta) i Kolwitz (wolnomyślny).

7) Okręg wyborczy *wschowsko-leszczyńsko rawicko-gostyński* wybrani Niemcy: Seherr-Thos (wolnokonserw.), Langendorff (wolnokonserw.), Kolisch (wolnomyślny) 50 głosami nad absolutną większość. Nasz kandydat, ks. dr. Schroeder, otrzymał 226 gł.

8) Okręg wyborczy *wschodnio- i zachodnio poznański i obornicki* wybrani: Czwalina (wolnomyślny) 229 i Treskow (konserw.) 213 głosami. Masi kandydaci otrzymali: dr. Stasiński 196, Stefan Cegielski 195 gł.

9) Okręg wyborczy *babimojsko-międzyrzecki* wybrani: landrat Dziembowski z z Międzyrzecza (wolnokonserw.) i Tiedemann-Kranz (wolnokonserw.); nasi kandydaci: Haza-Radlic i ks. dziekan Roehr otrzymali po 126 gł.

10) Okręg wyborczy *międzychodzko-skwierzyńsko szamotulski* wybrani Niemcy: Nathusius z Obornik (wolnokonserw.) i Kiepert z Marienfelde (narodowy liberał).

11) Okręg wyborczy *inowrocławsko-strzelińsko-szubiński* wybrani: Tiedemann i Seherr 295 gł. przeciw 199 gł., które padły na dr. Trzcińskiego.

12) Okręg wyborczy *bydgosko-wyrzyski* wybrani: Oertzen, (konserw.), Schultz z Karolewa (konserw.) i Gohlke (wolnokonserwatysta).

13) Okręg wyborczy: *czarnkowsko-wieleńsko - chodzieski* wybrani: prezes Colmar z Aurich (konserw.) 295 gł. i landrat Schwichow (konserw.) 288 gł. — Naszymi kandydatami byli: dr. Szuman i ks. Gajowiecki.

14) Okręg wyborczy *miasto Poznań.* Wybrany w drugiém głosowaniu wolnomyślny radzca sądu nadziemiańskiego we Wrocławiu Schmieder 90 głosami przeciwko konserwatywnemu prezydentowi dyrekcyi kolei Jonasowi z Berlina, który w pierwszém głosowaniu miał gł. 88, a w drugiém 87, ponieważ jeden z kartelowych walmanów z powodu słabości po pierwszém głosowaniu salę opuścił.

„Posener Tageblatt" gniewa się naturalnie na Polaków, że dopomogli wolnomyślnym do zwycięztwa. My nie pochwalamy tych kilku jednostek, co nie poddały się uchwale komitetu, lecz głosami swemi przechyliły szalę zwycięztwa na stronę wolnomyślnego kandydata, ale z drugiéj strony zdolniśmy wyrozumieć ich sentyment wobec bezczelnego cynizmu, z jakim przed dwoma blisko tygodniami narodowo-liberalni mówcy tu w Poznaniu na sali Lamberta wygłaszali swoje narodowe i społeczne teorye. „Pos. Tageblatt" z sarkazmem wspomina o komitecie i daje do zrozumienia, że rozkaz tego komitetu, wydany do polskich wyborców, aby się wstrzymali przy drugiém skrutinium od głosowania, był tylko pozorny.

Tak nieuczciwe posądzenie wyjść tylko mogło od pisma, które samo postradawszy wszelkie szlachetniejsze uczucia, wietrzy wszędzie własną hańbę i niesławę. Komitet nasz nie dla pozoru, ale rzetelnie i uczciwie, tak jak na komitet polski przystało, zalecił abstynencyą przy drugiém głosowaniu; — że się mimo to znalazło 7 wyborców, którzy tego rozporządzenia nie usłuchali, to już nie wina komitetu, który na miejscu się nie znajdował i chcących głosować na p. Schmiedera za poły odciągać od stołu wyborczego nie mógł (w czem go zresztą wyręczył sumiennie, choć z własnéj woli, p. Fr. Andrzejewski).

Dzisiejsza „Posener Ztg" przedstawia sprawą wyboru p. Schmiedera bardzo rozsądnie i logicznie.

Wynik wyborów w Prusach Zachodnich. W okręgu wyborczym lubawskim otrzymał nasz kandydat p. ***Leon Czarliński*** 124 głosów, a p. Obuch, kandydat niemiecki 60 głosów.

W okręgu wyborczym wejherowsko-kartuzkim wybrani ks. kanonik ***Neubauer*** i prof. ***Schröder.***

Ogólny rezultat wyborów.

Rezultat wyborów wypadł, jak to przewidzieć było można, dla rządu pod każdym względem korzystnie. Większość kartelowa nie tylko się utrzymała, ale znacznie zwiększoną została i to kosztem stronnictwa wolnomyślnego, które fatalną poniosło klęskę.

Skład sejmu pruskiego był podczas przeszłéj sesyi następujący:

Stronnictwo konserwatywne	130	mandatów
„ wolno-konserw.	65	„
„ narodowo-liber.	68	„
„ centrum	98	„
Koło polskie	15	„
Stronnictwo wolnomyślne	42	„

Resztę stanowili t. z. *„dzicy," Welfi, Duńczycy* (2).

Wczorajszy rezultat nie jest jeszcze dokładnie obliczony. Według tymczasowego zestawienia Biura Wolffa wybrać miano:

Konserwatystów	133
Wolno-konserwatystów	64
Narodowych liberałów	87 (!)
Katolików (centrum)	98
Wolnomyślnych	29 (!)
Polaków	13
Duńczyków	2
Welfów	2

Braknie jeszcze wiadomości z 4 okręgów wyborczych.

Rezultat powyższy jest niedokładny. O ile wiemy, nie stracili Polacy ani jednego mandatu. Zatém nie 13, lecz 15 Polaków wybranych być powinno. Centrum podobno także nic nie straciło, przeciwnie zdobyło sobie jeden czy dwa nowe mandaty, tak, że powróci w liczbie 99 albo 100. Ilość konserwatystów wydaje się nam zbyt wielka, trudno bowiem uwierzyć, ażeby stronnictwo to nowe zdobyć sobie miało mandaty.

Faktem jest, że ze strony władz rządowych i tą razą wywierano niezwykle silną presyą na wybory. Zewsząd nadchodzą skargi i zażalenia, według których grożono urzędnikom państwowym nawet karami dyscyplinarnemi w razie gdyby się odważyć mieli głosować na kandydata opozycyi. Téj presyi też przypisać należy smutną klęskę, jaką poniosło *stronnictwo wolnomyślne*, które po za Berlinem utrzymać zdołało mandaty swoje przeważnie tylko przy pomocy katolików.

Wszelkie natomiast zabiegi władz i stronnictw rządowych obliczone na rozbicie stronnictwa *centrum* spełzły na niczém. O jedność katolików niemieckich, ich ufność w dobrą sprawę, posłuszeństwo w obec władz wyborczych, rozbiły się wszelkie machinacye przeciwników. Centrum jak stanowiło dotąd, tak stanowić będzie i nadal falangę jednolitą i silną a **niezależną, bo opartą na** zasadach *prawdy, wolności i sprawiedliwości.*

Wbrew wszelkim oczekiwaniom nie stracili *konserwatyści* ani jednego krzesła pomimo szalonéj agitacyi, jaką przy pomocy rządu rozwinęli przeciw nim narodowi liberałowie. Wprawdzie stawiono ze strony konserwatystów w wielu okręgach bardzo niewyraźnych kandydatów, na których i narodowi liberałowie z całym spokojem głosować mogli i téj jedynie okoliczności przypisać należy fakt „zwycięstwa" konserwatywnego. Stronnictwo konserwatywne nie straciło wi:c na sile, ale na *zasadach, stałości i jednolitości*, a taka strata znaczy więcéj, niż klęska liczebna.

Wolnokonserwatyści powrócą w liczbie niezmienionéj, a *narodowi liberałowie* w liczbie znacznie, bo o blisko 20 mandatów zwiększonéj. Ale i tu spodziewano się po stanowisku, jakie względem stronnictwa tego zajął rząd, świetniejszego zwycięztwa.

W każdym razie może ks. Bismarck z tegorocznych wyborów być zupełnie zadowolonym.

Jeszcze w sprawie niewolnictwa afrykańskiego.

Ruch antiniewolniczy przybrał w Niemczech w ostatnim czasie wielkie rozmiary. Zawdzięczać to należy przedewszystkiém rozruchom, jakie wybuchły w posiadłościach wschodnio-afrykańskiéj kompanii. Dawniéj bowiem więcéj mówiono i pisano w Niemczech o nabywaniu coraz to nowych obszarów dziewiczéj ziemi afrykańskiéj, niż o pladze afrykańskiego niewolnictwa i o środkach jakiemiby można najłatwiéj złemu zaradzić. Zdaje się także, iż dzisiejsza antiniewolnicza agitacya ma głównie na celu pozyskanie pomocy innych państw, któraby Niemcom ułatwiła odzyskanie zbuntowanych ziem. Władze niemieckie nie tylko bowiem nie starały się dotąd *na seryo* o wytępienie niewolnictwa w własnych posiadłościach, ale poniekąd nawet *niewolnictwo to tolerowały*. W dzisiejszym numerze „Freising. Ztg." spotykamy bówiem artykuł, który, napisany o ile się zdaje przez znawcę afrykańskich stosunków, dziwne rzuca światło na rządy niemieckie w posiadłościach afrykańskich. Główny ustęp artykułu tego brzmi jak następuje:

„Agitacya przeciwko niewolnictwu brzmi w ustach pewnych polityków kolonialnych tém dziwniéj, iż politycy ci zawsze uważali *zachowanie niewolnictwa za główną podstawę rozwoju gospodarstwa plantacyjnego w niemieckich posiadłościach afrykańskich.* Z naszéj strony zawsze i wszędzie występowaliśmy przeciwko projektom, które pragnęły ukształtować posiadłości nasze na podstawie stosunków, w którychby niewolnictwo ważną odegrać miało rolę. Faktem niestety jest, iż agitatorzy nasi, którzy dzisiaj krzątają się około wysłania silnych ekspedycyi w celu przytłumienia niewolnictwa, nie zwracają równocześnie na to uwagi, *że niewolnictwo to nie zostało definitywnie nawet w tych okolicach zniesione, które znajdują się pod opieką rządu niemieckiego i pod strażą naszych dział okrętowych.* W krajach tych wy-

dano niezliczone mnóstwo praw i przepisów, które atoli w niczém nie ograniczyły istniejącego tamże niewolnictwa i wielożeństwa. Mamy tu mianowicie na oku *Kamerun*. Wszyscy „sławni“ czy osławieni kacykowie tamtejszych wsi nadbrzeżnych są właścicielami wielkiéj liczby niewolników, a gubernator niemiecki i policya niemiecka spokojnie na to patrzą. Ale na tém nie koniec. Zaręczano nam, *iż nawet po plantacyach i faktoryach niemieckich w Kamerunie zatrudnieni są wyłącznie niemal niewolnicy*. Plantacye rzeczone same nie posiadają wprawdzie niewolników, *ale wynajmują ich od właścicieli krajowców za stósowne wynagrodzenie*.

„Pocóż więc sięgać daleko? Należy przedewszystkiém zamieść przed własnemi drzwiami i jasno i dobitnie wyjaśnić, jak rzeczy stoją z rzekomymi „robotnikami“ po plantacyach kameruńskich.“

Autor rzeczonego artykułu nie wierzy w skuteczność zbrojnych ekspedycyi. Radzi on pozostawić naprawę złego postępom kultury na drodze pokojowéj, jako na drodze najpewniejszéj, prowadzącéj wolno wprawdzie, ale bezpiecznie do celu. „Kolonialna polityka niemiecka — powiada autor w końcu — okazała się atoli tegoż celu, i więcéj *szkodliwą* niż *pożyteczną*. *Tak misye niemieckie, jako téż i handel niemiecki upadały porówno z postępami kolonialnéj polityki. Odkąd imię niemieckie połączone zostało z pretensyami zaboru i zwierzchnictwa, spoglądają krajowcy afrykańscy na kupców i misyonarzy niemieckich z niewiarą i podejrzliwością.*“

Nie wesoły to obraz, jaki rozwija przed nami autor o stósunkach istniejących w koloniach niemieckich. Zdaje się atoli, iż obraz ten jest we wszystkich szczegółach aż nadto prawdziwy. Fakta przytoczone przez autora oddziałają prawdopodobnie jak zimna woda na niejednego z niemieckich kolonialnych zapaleńców, który w zaborze niemieckim upatrywał szlachetną jaką misyą cywilizacyjną....

Ustawa wojskowa.

Wiedeń, 5 listopada.

(—) Nowa *ustawa wojskowa*, nie przedłożona jeszcze Izbie poselskiéj, ale ogłoszona już w dziennikach, stanowić będzie główną kwestyą bieżącéj sesyi rady państwa.

Według ustawy téj także na dalsze dziesięciolecie cyfra armii czynnéj pozostaje ta sama, co od 20 lat, to znaczy 800,000 żołnierzy. Jednakże odtąd ta cyfra nie będzie istniała tylko w teoryi, lecz będzie się przestrzegać ściśle, aby téż rzeczywiście w razie uruchomienia 800 tysięcy żołnierzy stanęło pod bronią. Aby osiągnąć cel ten, roczny kontyngent rekrutów o kilka tysięcy się zwiększy.

Co do zmian dotychczasowéj ustawy, najważniejszą jest ta, że obowiązek służby wojskowéj nadal rozpocznie się dopiero po *skończonym 21 roku życia*. Dawniéj było tak samo w Austryi. W roku 1868 uważano rok dwudziesty życia jako najodpowiedniejszy do rozpoczęcia służby wojskowéj. Praktyka wykazała niestósowność téj zmiany i dziś wracamy więc do dawniejszego trybu.

Inną ważną zmianą jest, że *miara wojskowa* zniża się z 155,4 centimetrów na 155.

Najdotkliwsze zmiany dotyczą tak zwanych „jednorocznych“. Nadal ci, którzy po roku służby nie zdadzą egzaminu na oficerów, będą służyć jeszcze rok drugi. W czasie odsługiwania jednorocznéj służby nie wolno uczęszczać na prelekcye w uniwersytecie, nie wolno wybierać sobie garnizonu. W ostatnich latach warunki służby jednorocznéj powoli się tak obniżyły, szkoły handlowe i różne szkoły prywatne produkowały taką ilość niedojrzałych do służby jednorocznéj kandydatów, że wreszcie znalazło się aż 10,000 takich, którzy nie zdołali złożyć egzaminu. Temu trzeba było zaradzić.

Natomiast nowa ustawa sprowadza ułatwienie, uwalniając nie tylko jedynego syna, lecz także jedynego *zięcia* niezdolnego do pracy teścia lub wdowy.

Nie ulega wątpliwości, że *prawica* solidarnie głosować będzie za ustawą. Ponieważ jednak do jéj uchwalenia, zawierającego zrzeczenie się konstytucyjnego prawa, uchwalania co rok budżetu wojskowego, potrzeba nie tylko zwykłéj większości, lecz większości $^2/_3$ głosów, przeto los ustawy zależy od zachowania się *lewicy*. Przed 10 laty lewica Izby poselskiéj bardzo długo opierała się uchwaleniu ówczesnéj ustawy wojskowéj. Trzeba było energicznych demonstracyi Izby panów, tudzież wyboru wspólnéj komisyi dwóch Izb, aby wreszcie 45 członków lewicy skłonić do przyłączenia się do prawicy i utworzenia potrzebnéj większości dwóch trzecich części posłów.

Tymczasem zdaje się, że umiarkowana część lewicy z góry zaniechała wszelkiéj myśli oporu. Główny organ klubu niemiecko-austryackiego, „Neue Fr. Presse“, już z niezwykłą energią oświadczyła się za ustawą wojskową. W zorajszym artykule wstępnym „Neue Freie Presse“ dowodzi, że opozycya w téj kwestyi koniecznie interes stronnictwa musi podporządkować interesowi państwa.

Zdaje się także, iż stronnictwo niemiecko-narodowe zaniecha opozycyi. W tych kołach konieczność głosowania za ustawą wojskową tłomaczą potrzebą demonstracyi na rzecz *sojuszu z Niemcami*. W r. 1879 pono hr. Taaffe i minister spraw zagranicznych oświadczyli panu Herbstowi, że uchwalenie ustawy na lat 10 jest warunkiem utrzymania świeżo zawartego sojuszu z Niemcami. Pomimo tego p. Herbst wystąpił przeciwko ustawie wojskowéj. Od tego czasu panowie z lewicy nauczyli rachować się z koniecznością.

To téż według wszelkiego prawdopodobieństwa hr. Taaffe w téj najważniejszéj kwestyi bieżącéj sesyi rady państwa odniesie świetne zwycięztwo. Rozważając ciągłe uśmiechy Fortuny do naszego prezesa gabinetu, mimowolnie czasem przypomina nam się „pierścień Polykratesa.“ Dotąd jednak wszelkie wróżby złowrogie okazały się zawsze mylnemi.

Szkoła ludowa a Kościół w Austryi
i trzy najnowsze wnioski szkólne.

(Ciąg dalszy.)

I. Wniosek Herolda.

§ 1. Zadaniem szkoły ludowéj jest kształcić dzieci obyczajowo-religijnie, rozwijać w nich umysł, wyposażać je wiadomościami i wprawą, jakie są potrzebne do dalszego kształcenia się, oraz stwarzać podstawę dla wykształcenia dzielnych ludzi i członków społeczeństwa.

§ 2. Każda szkoła ludowa, do któréj założenia lub utrzymania przyczynia się kraj, powiat lub gmina miejscowa w całości lub w części, jest zakładem publicznym, a jako taka jest przystępną dla młodzieży bez różnicy wyznania religijnego.

Szkoły ludowe w inny sposób założone i utrzymywane, są zakładami prywatnymi.

§ 3. Nauka w szkole ludowéj udziela się w jednym języku.

Jako język wykładowy w szkole ludowéj ma być uważaną mowa ojczysta dzieci, które do szkoły uczęszczają.

§ 4. Przedmioty naukowe w pospolitéj szkole ludowéj są następujące: religia, czytanie i pisanie, język wykładowy, rachunki w połączeniu z nauką o formach geometrycznych, z historyi naturalnéj to, co dla uczniów jest najprzystępniejszém i najpożyteczniejszém, nauka przyrody, jeografia i historya ze szczególném uwzględnieniem ojczyzny, rysunki, śpiewy, daléj kobiece roboty ręczne dla dziewcząt, gimnastyka dla chłopców obowiązkowa, dla dziewcząt nie obowiązkowa.

§ 5. Szkoła wydziałowa (Bürgerschule) ma baczyć na kształcenie sięgające po za naukowy cel pospolitéj szkoły ludowéj, szczególniéj uwzględniając wymagania przemysłowców i ziemian. Taka szkoła jest zarazem szkołą przygotowawczą do seminaryów nauczycielskich i do tych szkół zawodowych, które nie wymagają przygotowania w szkołach średnich. Przedmioty naukowe w szkole wydziałowéj oznaczą ustawy krajowe, uwzględniając cel szkoły ludowéj. W krajach, w których jest kilka języków krajowych, szkoła wydziałowa powinna dać sposobność do nauczenia tych języków.

§ 6. O nauczanie religii w szkołach ludowych w sposób przez ustawy krajowe wskazany, stara się odnośna władza kościelna (przełożeństwo zborów ewangelickich) i ma dozór nad udzielaniem nauki. Nauczyciele religii, władze kościelne i stowarzyszenia religijne mają obowiązek poddać się ustawom szkólnym i rozporządzeniom władz szkólnych, wydanym w granicach owych ustaw.

§ 7. Rodzicom lub ich zastępcom nie wolno pozostawiać dzieci bez nauki przepisanéj dla publicznych szkół ludowych.

§ 8. Obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się z ukończonym 6 rokiem i trwa do ukończenia roku 14. Sejmom krajowym pozostawia się wydanie ustaw o zwolnieniu od uczęszczania do szkoły i o ulgach co do miary regularnego uczęszczania. Również ustawy krajowe oznaczą, o ile uczęszczanie do szkół prywatnych, zawodowych lub uzupełniających stanie za uczęszczanie do publicznéj szkoły ludowéj.

§ 9. Wykształcenie potrzebnych sił nauczycielskich odbywa się w seminaryach nauczycielskich oddzielnie według płci uczniów.

§ 10. W seminaryach dla nauczycieli przedmiotami wykładowemi są: religia, pedagogika z praktycznemi ćwiczeniami, język wykładowy, jeografia, historya ze szczególném uwzględnieniem kraju rodzinnego i obowiązującéj konstytucyi, matematyka i rysunki geometryczne, historya naturalna, nauki przyrodnicze, nauka rólnictwa ze szczególném uwzględnieniem stósunków gleby krajowéj, kaligrafia, rysunki z wolnéj ręki, muzyka, ze szczególném uwzględnieniem muzyki kościelnéj, gimnastyka.

Oprócz tego tam, gdzie się nastręcza sposobność, należy uczniów zapoznać z metodą nauczania głuchoniemych i ślepych, oraz z organizacyą ogrodów dziecięcych i z zakładami wychowawczemi dla dzieci obyczajowo zaniedbanych. Jako przedmioty nadobowiązkowe mogą być udzielane inne żyjące języki za zezwoleniem krajowéj władzy szkólnéj.

§ 11. W żeńskich seminaryach nauczycielskich są następujące przedmioty: religia, pedagogika z praktycznemi ćwiczeniami, język wykładowy, jeografia, historya, arytmetyka i nauka o formach geometrycznych, historya naturalna, nauki przyrodnicze, kaligrafia, rysunki wolnoręczne, muzyka, kobiece roboty ręczne, gimnastyka.

Oprócz tego, gdzie się nadarza sposobność, należy uczennice zapoznawać z organizacyą ogródków dziecięcych. Jako przedmioty nadobowiązkowe mogą być udzielane inne żyjące języki za zezwoleniem krajowéj władzy szkólnéj. Wykształcenie nauczycielek robót kobiecych odbywa się albo w seminaryach żeńskich, albo w osobnych kursach nauki.

§ 12. Nauka w seminaryach nauczycielskich jest bezpłatną.

§ 13. Służba w szkołach publicznych jest urzędem publicznym, jest przystępną zarówno dla wszystkich obywateli, którzy uzdolnienie do tego okazali w sposób przepisany ustawą krajową.

§ 14. Ustawodawstwu krajowemu pozostaje zastrzeżone w obrębie niniejszych zasad (od 1—14) prawo wydawania wszelkich ustaw.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Korespondencye Kuryera Poza

Praga czeska, 5 listopada.
(Klub polski a jubileusz cesarski).

(X X) Klub polski w Pradze, którego prezesem jest pan Stanisław *Towarnicki*, celem uczczenia jubileuszu 40-letnich rządów cesarza Franciszka Józefa, urządza dnia 2 grudnia wieczorek, na który zaprasza tutejszych Polaków następującą odezwą:

„Wielmożny Panie!

Powodując się tak uczuciami własnemi, jak przykładem towarzystw w kraju naszym się znajdujących, postanowiliśmy uczcić czterdziestoletnią pamiątkę wstąpienia na tron Monarchy naszego, Najj. Pana cesarza Franciszka Józefa I urządzeniem skromnéj uroczystości.

Urządzając uroczystość tę, spodziewamy się spełnić życzenie wszystkich ziomków w Pradze bawiących lub osiadłych, ponieważ w ten sposób każdy z nas będzie mógł złożyć dowód swego przywiązania i szacunku dla Monarchy, który jedyny z pośród władzców daje narodowi naszemu pożądaną dla niego wolność — i nie tylko, że nie stawia rozwojowi jego żadnych przeszkód, ale przeciwnie wszystkie jego szlachetne dążenia wspiera i opieką Swoją otacza.

Nie jest tu na czasie rozwodzić się nad łaskawością rządów Monarchy naszego, dosyć wskazać na inne części nieszczęśliwéj ojczyzny naszéj, gdzie naród nasz nosi kajdany niewoli, gdzie nie tylko mu biorą język ojczysty, ale i ziemię rodną z pod stóp wydzierają. W posępnych kolorach musielibyśmy sobie malować przyszłość naszego narodu, gdyby nam w konstytucyjnéj, na polu narodowém wielce postępowéj Austryi nie świtała jutrzenka nadziei.

Chcąc więc okazać naszemu Monarsze winną wdzięczność, urządzamy uroczystość tę, któréj tymczasowy program przez wydział uchwalony załączamy“ i t. d.

Wieczorek odbędzie się w hotelu Platteis. Po wspólnéj wieczerzy, na któréj wzniesiony będzie toast na cześć cesarza, nastąpią tańce, a prawdopodobnie także śpiewy. Córka p. Towarnickiego, uczęszczająca do tutejszego konserwatoryum, pięknym swym głosem zapewnia niepospolitą przyszłość. Szlachetna myśl Klubu polskiego, uczczenia w ten sposób jubileuszu cesarskiego, zasługuje na wszelkie pochwały.

ZIEMIE POLSKIE.

* Z Warszawy donoszą, że za zezwoleniem cara, brat jego, w. książę Włodzimierz objął protektorat nad prawosławnemi bractwami w Chełmie i Zamościu. Ponieważ owe bractwa założyli „djejatiele“ dla krzewienia prawosławia sposobami aż nadto znanemi, więc z faktu, że na czele tych potwornych stowarzyszeń stanął brat carski, można wnosić, iż fanatyczne koła carskiéj stolicy zamierzają nowy atak przypuścić do katolicyzmu. Ta nominacya jest zapewne odpowiedzią cara na prośby podane mu w Chełmie przez męczeński lud na Podlasiu.

Donoszą także, że car kazał utworzyć nową „żydowską komisyą“ z wysokich urzędników wszystkich ministeryów. Ta komisya rozpatrzy, zmieni i systematycznie ułoży wszystkie edykta wydane przeciw żydom. Przedewszystkiém mają obostrzone przepisy określające, gdzie żydom wolno mieszkać i że tylko 5 procent wszystkich studentów może ich być na uniwersytetach, a także ma być postanowione, że jeśli żyd zechce się wychrzcić, to będzie mógł tylko na prawosławie, pod żadnym zaś warunkiem na katolicyzm lub luteranizm. Tę ostatnią kwestyą poruszył podobno wielkorządzca litewski, jenerał Kochanow, któremu udało się wykryć, że Prusacy rozwijają na Litwie gorliwą misyonarską działalność między żydami, co należy uważać za akcyą polityczną, dążącą do zniemczenia kraju, bo żyd - protestant stanie się oczywiście Niemcem.

— Subsydya rządowe, udzielone na rok przyszły konserwatoryum muzycznemu w Warszawie, wynoszą 7600 rs., zaś teatrom w Warszawie 30,000 rs., a w kraju zachodnim 18,000 rs. „Grażdanin“, z którego czerpiemy cyfry powyższe, donosi także, że na rozszerzenie rosyjskich bibliotek asygnowano 4300 rs., które podzielone zostaną pomiędzy bibliotekami w Kijowie, Dorpacie, Grodnie, Kamieńcu Podolskim, Żytomierzu i Płocku.

— W roku przyszłym ma nastąpić powiększenie straży policyjnéj w Kaliszu i Piotrkowie. Donosi o tém „Nowoje Wremia“.

NIEMCY.

* Berlin, 6 listopada. Pisma berlińskie donoszą, że cesarz zamierza otworzyć parlament niemiecki osobiście.

— *Berliński „Boersen-Courier“* donosi, iż sąd zamierzał w sprawie Geffkena odbyć także rewizyą w domu *posła dr. Windthorsta, ale z pewnych względów od zamiaru tego odstąpił*. Cel podłego kłamstwa tego jest aż nadto widocznym i nie wymaga żadnego komentarza.

— *Areszt*, jakim obłożył sąd w Lignicy i Zgorzelicach broszurę Mackenziego, został zniesiony.

— *„Schlesische Ztg.“* donosi w telegramie otrzymanym z Berlina, iż część stronnictwa wolnomyślnego zamierza się odłączyć od posła Richtera, którego działalność przyczynić się miała do upadku stronnictwa. Pogłoska ta jest podobno niczém iném, jak zwykłym manewrem wyborczym.

— *Według* telegramu, jaki otrzymał prefekt apostolski w Monachium z Zanzybaru, nie zaczepili powstańcy ani jednego misyonarza.

(119)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 256.)

Kazanowski oczy otworzył.

— Władysławie — rzekł — wezwałem cię, bo oto niespodziane wieści otrzymałem. Z uczty od Ossolińskiego przybywa tu Król, przybędzie zaraz... Niespodziewałem się dzisiaj tych odwiedzin, i ciężkie mi są, bom chory.... cierpię.....

— Możeby też — wtrącił Władysław — prosić króla, aby....

— Nie można — przerwał marszałek — nie można... ważne muszą być sprawy, skoro król tak nagle sam przybywa, a snać nie gdzieindziéj jeno tu u mnie traktowane być mogą. Przybędzie także archimandryta Teofan i O. Waleryan i hrabia Magnus. Trzeba przeto spiesznie zarządzić wszystko... służbę zwołać, pozapalać światła... zaordynuj to waćpan, zaraz, natychmiast....

Mówiąc to pan Kazanowski dźwignął się i próbował powstać stękając.

— Na domiar — rzekł — przeklęta niemoc w nogi mi wlazła — ano, muszę rozprostować się, aby na spotkanie miłościwego pana wynijść.... Ale waść idź... idź, spiesznie, — dodał, widząc jako Władysław chce go pod ramię podnaszać — i zaordynuj, aby wszystko w pięknym było porządku.... Potém zaś wracaj, dopomożesz mi na spotkanie wyjść....

Siciński wybiegł a był czas już ostatni; niebawem bowiem przez most zwodzony wtoczyła się z hukiem wielka karoca królewska. Równocześnie w oknach gmachu zabłysły światła; na korytarzach i schodach słychać było przyspieszone stąpania zwołanych przez Władysława sług i dworzan.... Jeden drugiemu podawał do ucha, szeptem, wiadomość:

— Król przybył!...

Tymczasem z karocy, powolnie, z trudem widocznym, wysiadał Władysław IV. Wszedł do wielkiéj, wspaniałéj sieni marmurowemi ozdobionéj kolumnami, kędy już cały szereg dworzan pana Kazanowskiego oczekiwał ze świecznikami gorejącemi w ręku. Stali oni uszykowani rzędem, od drzwi wchodowych, przez sień całą i na kobiercami usłanych schodach, które na piętra wiodły, gdzie najpiękniejsze były komnaty.

Król zatrzymał się pośrodku sieni. Stanął i okiem potoczył dokoła, jakby kogoś szukał.

W tymże momencie na schodach w górze ukazał się Kazanowski; obok niego postępował Siciński, wspierając go nieznacznie pod ramię. Kazanowski widocznie się spieszył, trzęsącą się ręką, gorączkowo, chwytał poręcz stromych schodów, ale mimo to szedł bardzo powoli; nogi mu drżały; stopy szukały schodów chwiejne, niepewne, a widocznie nie były posłuszne jego woli, bo miały dziwne wybryki, to odskakiwały zbyt daleko, to znów sunęły się tak ciężko, jakby ołowiane. Twarz Kazanowskiego wyrażała w tym momencie niecierpliwość i niepokój; policzki wystające, były zaczerwienione gorączką, oczy niezwykłym świeciły blaskiem.

Król podniósł wzrok ze współczuciem patrzył na ulubieńca swego.

— Nie spiesz się! nie spiesz marszałku; — wołał. — Niespodzianie przybyłem, a nie zbyt na zdrowiu mocen, na schody iść mi nie skoro, toż sądzę, że snadniéj w sali stołowéj, na dole, pomówić możemy.

Kazanowski zdyszany, zeszedł już ze schodów i przypadł do ręki królewskiéj.

Ale Władysław pochylić mu się nie dał, ujął w objęcia i uścisnął serdecznie.

— Mój dobry marszałku.... — szepnął — obaj zda się nie mocni dziś jesteśmy, mnie podagra srodze za nogi chwyta, a ciebie....

— Mnie... mnie... — jąkał Kazanowski — nic mi nie jest, Miłościwy Panie, przeciwnie, teraz czuję się lepiéj, znacznie lepiéj....

Zaczem wziąwszy z rąk jednego z dworzan, który nadbiegł na skinienie, laskę swą marszałkowską, raźniéj nieco postąpił naprzód, przed króla, i wzniosłszy laskę wysoko w górę, szedł ku drzwiom, które się wnet na oścież otwarły, dając wstęp do wielkiéj, wspaniałéj sali, stołową zwanéj.

Wnętrze téj sali oświetlone już było rzęsiście olbrzymiemi świecznikami szczerozłotemi o kilkunastu ramionach, a światło to pomnażało się jeszcze, odbijając w wielkich zwierciadłach, zawieszonych na ścianach. U góry, w pośrodku sali, od wielkiéj korony złotéj, zwieszał się najcudniejszy świecznik, bardzo kunsztownéj roboty, wśród którego umieszczony zegar wskazywał godziny. Ściany wszystkie pokryte obiciami bardzo drogiemi: na tle złotem wyrażony był tam bankiet królewski u Kazanowskiego, z wizerunkami króla, królowéj, posłów francuskiego, rakuskiego, hiszpańskiego, perskiego, tureckiego, licznych senatorów i cudzoziemców. W około olbrzymiego stołu, ustawionego w pośrodku téj sali, stały rzędami stołki złotą skórą obite z herbami marszałka, przy ścianach i w kątach oraz między oknami szafy wielkie pozłacane; w jednym zaś kącie szczerosrebrna baryła o czterdziestu garncach wina, na srebrnych kołach z obręczami złotemi. Ogromny, uśmiechnięty Bachus w wieńcu na głowie z czarą w ręku siedział na niéj.

Król wszedł do sali za Kazanowskim, który ku najprzedniejszemu miejscu u stołu postąpiwszy, kędy na podwyższeniu stało krzesło najbardziéj ozdobne i największe, laskę spuściwszy ku ziemi, czekał z głębokim pokłonem na króla.

Władysław miejsce zajął, odetchnął z głębi piersi i rzekł:

— Przybywam tu do ciebie, mój marszałku, pokrzepienia szukać — bo mi tam na owéj uczcie u Ossolińskiego taką wrzawą napełniono uszy a taką boleścią serce, iż nie wiem jako jeszcze zdzierżeć się mogę od rozpaczy....

— Czy nowe jakie relacye z Ukrainy? — zagadnął Kazanowski.

Król ręką skinął.

— Nowe nie są, ale potwierdzenie dawnych, najgorszych. Wiesz już, jako Koniecpolski chorąży koronny i Jeremi Wiśniowiecki zebrawszy wojsko, wyruszyli na Tatarów. Mówią teraz, że pan chorąży aż pod Oczakowem był a Wiśniowiecki z całą armią ku Perekopowi pomknął.... Zdawało się zrazu, iż han Islam Gerej mścić się nie będzie, ile że buntem w Krymie zaskoczony, miał u siebie dość roboty z Nohajcami. Ale oto bunt ów już ustał a han, według relacyi, jakie Ossoliński dziś otrzymał, zwołał murzów na naradę i otrzymawszy pozwolenie sułtana, na wiosnę w granice Rzpltéj wkroczyć zamierza.... Tymczasem Chmielnicki, który niby Ossolińskiemu przyrzeczenia czynił, w wyraźnym jest buncie. Siedzi na swoim ostrowie dnieprowym, tam wszystkich starszych zaporozców wzywa i spiski knowa a z Tatarami się znosi i z nimi już formalny układ zawrzeć chce a syna swego Tymoszka hanowi w zakład oddał.

— A przecież listy pisze i do W. Kr. Mości i do hetmanów....

— Podstępne, zuchwałe listy! — zawołał król z mocą. Warunki już nam dyktować się poważa a to zuchwalstwo świadczy, jako siłę za sobą czuje....

Zamyślił się moment posępnie, głowę pochylił na piersi, a potém rzekł:

— Nie tego chciałem.... Bóg widzi! — nie tego! Myśli wielkich pełną miałem duszę, a oto na co przyszło!... Czuję przed sobą klęskę — nieznana trwoga mię napada, że nie wiem, dokąd bym się udał, aby ratunek znaleść....

— Miłościwy panie — wtrącił Kazanowski przejęty cały współczuciem dla widocznéj boleści króla — te czarne myśli odpędzić należy, wszak jeszcze wszystko na dobry koniec obrócić się może....

Król uśmiechnął się gorzko.

— Ty jeden, marszałku, pocieszyć mię chcesz, a nawet....

Tu się strzymał i po chwili, znagła zagadnął:

— Zali Jadwiżka nie odjechała jeszcze do Merecza?

— Zda mi się, że nie... odparł Kazanowski.

— Ona mi smutne sny opowiada — mówił daléj Władysław — ale może jedynie prawdziwe!... czasem mówi tak, jakby złe przeczucia w myślach moich czytała.... Chciałbym ją widzieć przed wyjazdem.... Zawezwij ją, marszałku, aby tu przyszła.... (C. d. n.)

dnéj katolickiéj stacyi misyjnéj. Misyonarze katoliccy cieszą się dotąd uznaniem i ufnością krajowców i nic ich życiu nie zagraża.

— *Rada związkowa* poleciła osobnéj subkomisyi zbadać projekta nadesłane jéj z rozmaitych stron, a tyczące się ulepszenia zaprojektowanego prawa zabezpieczenia robotników na starość. Rada związkowa uwzględni prawdopodobnie rozliczne petycye i wysokość renty znacznie powiększy.

— *Pruskie* koleje państwowe przyniosły w letniém półroczu r. b. o przeszło 28 milionów marek więcéj dochodu, aniżeli w tym samym czasie roku zeszłego.

— *Pomimo* niezwykle silnéj agitacyi ze strony liberalnéj wybrano w okręgu bielefeldzkim ponownie pastora Stoeckera na posła do sejmu i to znaczną większością głosów. Z wybitnieszych wolnomyślnych wybrano wszystkich, z wyjątkiem posła *Haehnela*, który uległ w Altonie. P. Haehnel był zwolennikiem walki kulturnéj.

ROSYA.

* Katastrofa na kursko-azowskiéj kolei. Pomiędzy szczegółami katastrofy opisują „Nowosti“:

Naoczni świadkowie opowiadają, iż wagon stołowy poprzedzały wagony: z aparatem elektrycznym, z bagażami, wagon z warsztatem ślusarskim, ministerski 2 klasy i wagony z kuchnią i bufetem. Za wagonem stołowym był wagon, w którym się znajdowała wielka księżniczka Olga Aleksandrówna i ten wagon w czasie katastrofy przyjął kierunek poprzeczny na plancie kolejowym, ściana tylko została w nim wybitą. Wagon ten, ósmy z rzędu, ocalił życie rodziny cesarskiéj. Gdyby nie zwrócenie się poprzeczne owego wagonu wstrzymującego napór następnych wagonów, te ostatnie byłyby niechybnie wpadły na rozbity wagon stołowy, w którym śniadała cesarska rodzina. Katastrofa powstała podczas śniadania przed podaniem ostatniéj potrawy; przedtém dał się słyszeć straszny trzask, po którym nastąpiło kilka silnych uderzeń, a następnie wskutek siły odbicia z pod wagonu stołowego wyleciały koła, a przód wagonu został skręcony i spłaszczony, jedna ze ścian oparła się o drugą, a dach przechyliwszy się na bok, nakrył znajdujących się w wagonie. Znajdujący się w orszaku cesarskim artysta Zichy był podczas katastrofy w stołowym wagonie. Opowiada on, iż w chwili katastrofy począł naraz krople deszczu, a ujrzawszy w górze lukę, wydostał się z pod dachu wagonu. W ślad za nim wyszła z pod szczątków dama dworu hrabina Kutuzowa.

Z Charkowa donoszą „Mosk. List“, że na stacyi Borki znajdują się obecnie władze sądowe; miejsce katastrofy strzeżone przez wartę, do około obwiedziony został pomost drewiany 200 sążni przestrzeżeni, dla podróżnych pociągi idą z przesiadaniem się. Widok potrzaskanych wagonów wstrząsający. Niektóre wagony zamienione w drzazgi. Wagon, w którym się mieściła kuchnia, zleciał na lewą stronę, część wagonu ministra komunikacyi zsunęła się ku jeziorowi.

WŁOCHY.

* Rzym, 5 listopada. Kardynał Lavigerie przybędzie wkrótce do Rzymu. Ojciec św. zamierza podobno wystósować notę do rządów europejskich, w któréj zaznaczy konieczność przytłumienia handlu niewolnikami. „Moniteur de Rome“ omawia ostatni artykuł „Nordd. Allgem. Ztg.“ skierowany przeciwko wywodom „Histor. Pol. Bl.“ i wnosi z niego, iż książę Bismarck pragnie utrzymać pokój wyznaniowy.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, środa 7 listopada.

* **Doniesienia urzędowe.** Landratowi von der Beck przekazano landraturę w Cylichowie.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro komedya ze śpiewami i tańcami Kamieńskiego „Staroświeczyzna i postęp czasu“.

Ceny zniżone.

W sobotę komedya Sardou „Safanduły“.

* **Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 10 do 2 po południu, a w niedzielę i święta od godziny 12 do 2; nadto we wszystkie dni wieczorem w czasie przedstawień teatralnych podczas jednego z międzyaktów.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Wszystkim tym,** którzy zgłosili się do udziału w wystawie prac terminatorskich i ręcznych robót kobiecych donosimy, że przedmioty na wystawę przeznaczone, muszą najpóźniéj do 1 grudnia r. b. być przesłane do lokalu Towarzystwa Przemysłowego. Adres: „Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu, Stary Rynek nr. 58. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 8 grudnia r. b. — Przedmioty zamiejscowe przesłać należy franco pocztą lub téż przez okazyą.

W ostatnim czasie zgłosili się jeszcze do udziału w wystawie:

Karaśkiewicz Stanisław, uczeń tokarski z Poznania. Karaśkiewicz Franciszek, uczeń szewski z Poznania. P. Jewasińska Anna z Krzyszkowa pod Rokietnicą. Z Poznania: Wojtczak Andrzéj, uczeń szewski. Bartsch Ignacy, uczeń malarski. Bronikowski Kaźmirz, uczeń malarski. Schroeter Wojciech, uczeń malarski. Andrzejewski Wacław, uczeń stolarski. Szukalski Józef, uczeń stolarski. Marszał Wincenty, uczeń stolarski. Piechowiak Ignacy, uczeń stolarski. Poturalski Michał, uczeń stolarski. Schneider Antoni, uczeń ślusarski. Goszczyński Ignacy, uczeń ślusarski. Maciejewski Władysław, uczeń ślusarski. Pytliński Stefan, uczeń rzeźbiarski. Konieczny Franciszek uczeń rzeźbiarski. Preiss Teodor, uczeń rzeźbiarski. Spichal Michał, uczeń tapicerski. Sokołowski Teodor, uczeń bednarski. Stysiak Józef, uczeń ślusarski. Werner Antoni, uczeń szewski. Sołtysiak Walenty, uczeń szewski. Jankowiak Hilary, uczeń szewski. Adamczak Józef, uczeń szewski. Zimny Bronisław uczeń szewski. Kachlicki Ignacy, uczeń szewski. Liss Franciszek, uczeń szewski. Bednarek Ignacy, uczeń szewski. Stefaniak Józef, uczeń szewski. Vogt Jan, uczeń szewski. Karólczak Antoni, uczeń szewski. Maciejewski Wincenty, uczeń szewski. Trojanek Melchior, uczeń stolarski. Gradkowski Franciszek, uczeń garncarski. Żymelski Bolesław, uczeń zegarmistrzowski. Białas Teodor, uczeń zegarmistrzowski. Lewandowski Ignacy, uczeń blachnierski. Zborowski Henryk, uczeń blachnierski. Niklas Józef, uczeń blachnierski. P. Reim Marta. P. Dale Stanisława z Grodziska. Jaks Andrzéj, uczeń mularski ze Środy. Gorączniak Walenty, uczeń szewski z Szamotuł. Wolniewicz Jan, uczeń mosiężniczy z Wrześni. Mucha Józef, uczeń koszykarski z Czempinia. Mojzykiewicz Franciszek, uczeń koszykarski z Czempinia. Wojciechowski Wincenty, uczeń koszykarski ze Sremu. Adamski Jan, uczeń koszykarski ze Sremu. P. Słupianowska Salomea z Pniew. P. Budzyńska Józefa z Wrześni. Strzałkowski Teodor, uczeń szewski ze Środy.

Zgłoszenia na wystawę przyjmuje się jeszcze aż do 15 listopada r. b. lecz tylko dotyczące przedmiotów, które w przeciągu ostatnich dwóch tygodni przed 11 grudnia r. b. wykonane być mogą.

Dyrekcya Towarzystwa Przemysłowego
w Poznaniu.

* **W lazarecie** wojskowym w Poznaniu jest jeszcze obecnie 42 chorych na tyfus; w przeszłym tygodniu było ich 44. Wypadki śmierci w ostatnim czasie nie zaszły.

* **Ks. Stelter,** wikaryusz z Bledzewa, mianowany został — jak „Posener Tageblatt“ donosi — zwyczajnym nauczycielem seminaryjnym przy król. seminaryum nauczycielskiém w Rawiczu.

* **Nowe stacye** telegraficzne otwarte zostały w Gieczu (pow. średzki) i w Mielęcinie (pow. kępiński)

* **Teatr polski w Szamotułach.** W przyszłą niedzielę dnia 11 b. m. towarzystwo tutejsze dramatyczne odegra na sali Eldorado w Szamotułach komedyą Aleks. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny“.

* **Od Rogowa.** Dnia 4 b. m. odbyła się setna rocznica poświęcenia kościoła w Ryszewku. Jak przed stu laty świeżość uderzała każdego wchodzącego do kościoła, tak i w setną rocznicę ściany kościoła choć nie zewnętrzne — bo te mchem starości się pokryły — ale wewnętrzne nową się szatą olejnéj farby na tle szarem przyozdobiły, sufit na biało pomalowany. Pięknie i gustownie odnowione zostały 3 ołtarze boczne a szczególniéj ołtarz wielki ołśniewa białością farby na kapitelach, gzymsach, złotem ozdobiony, odbija od szarego tła ścian. Mała to parafijka, ta ryszewkowska, zaledwie kilka set dusz liczącą. Próżno byś szukał w niéj dworu szlacheckiego, od dawna już one w ręku niemieckiém, jak i większe gospodarstwa, ale pomniejsi gospodarze widząc zkąd ratunek, tulą się pod skrzydła Kościoła, zagrzani słowem i przykładem swego czcigodnego, o dobro swych owieczek dbającego proboszcza i dziekana ks. dr. Pankowskiego i jego brata, który jako nieodrodny brat swego proboszcza również ni trudu ni grosza nie żałuje na upiększenie kościoła. Wczoraj téż mogli z ust kaznodziei ku swemu zadowoleniu usłyszeć słowa pochwały. Cześć Ci, Pasterzu, cześć Wam zacni Parafianie. — Na uroczystość tę zebrało się dużo ludu pobożnego; kapłani sąsiedni i z dalszéj okolicy zasiadłszy w konfesyonałach, dusze ludu we łzach pokuty się korzącego z grzechu oczyszczali i z Bogiem go jednali; sumę odśpiewał ks. prob. Sołtysiński z Gniezna, słowo boże wygłosił ks. prob. Osiński z Swiątkowa. Odludny to kościół w Ryszewku, ze wszech stron otaczają go bory rozległe, ale mimo to we wnętrzu swojém kryje skarb nie lada. Przy wielkim ołtarzu spotykasz niezwyczajną strukturą przyczepione skrzydła boczne; każde z nich z dwoma zagłębieniami, w środku których są odbijające od reszty rzeźb pięknością cztery wystające rzeźby, przedstawiające św. Zofią, św. Annę, Matkę Boską z dzieciątkiem Jezus, św. Katarzynę i, zdaje się, św. Barbarę. Symetrya bardzo dobra, układ i ugrupowanie dobre, szkoda, że nie można zbadać rysów twarzy, bo te farbą pomalowane, tracą na wyrazistości. Zaglądam na drugą stronę skrzydeł, zwróconych do ściany kościoła, i tam widzę 4 Ojców Kościoła: św. Ambrożego, św. Augustyna, św. Grzegorza Papieża i św. Hieronima, malowanych na drzewie; przypatruję się daléj i postrzegam wcięcia w tych skrzydłach, ślady to niezawodne zawias, któremi były przytwierdzone do innego przedmiotu, nie do teraźniejszego ołtarza. Badam bliżéj obrazy i znajduję, że tego samego pędzla jest obraz św. Antoniego, znajdujący się w bocznym ołtarzu i przekonuję się na pewno, że to był tryptyk tak rzadko znachodzący się w naszych kościołach. Najstarsi ludzie nieco pamiętają, że dwa skrzydła wielkiego ołtarza znajdowały się przy bocznym ołtarzu. Szkoda wielka, że ten tryptyk tak rozerwany, ubolewa nad tém ks. dziekan, ale dziś jeszcze nie stać go i jego parafią, by mogli tę rekonstrukcyą przeprowadzić, szkoda tych pięknych obrazów na tylnéj ścianie skrzydeł się znajdujących, oku ludzkiemu niedostępnych. Gdyby tak były lepsze czasy, może jaki dobrodziéj rekonstrukcyą swoim kosztem by pokrył. Miejmy w Bogu nadzieję, że może się i znajdzie.

* **Z Jutrosina** piszą nam: „W tutejszym pięknie udekorowanym kościele parafialnym, odbył się w zeszłą niedzielę 4 b. m. chrzest pierwszego potomka po mieczu rodziny książąt Czartoryskich, linii wielkopolskiéj, a syna księcia Zdzisława i Maryi z Zaleskich. Ceremonii kościelnéj dopełnił ks. dziekan Riedel w asystencyi kilku duchownych z okolicy. Pomiędzy ojcami chrzestnymi widzieliśmy reprezentowane wszystkie stany, a więc szlachtę, obywatelstwo, mieszczaństwo, włościan, oficyalistów i służbę. W czasie kościelnéj ceremonii dobrany chór śpiewaków wykonał na chórze wspaniałą kantatę na cztery głosy. Następnie p dejmował z znaną gościnnością i serdecznością książę Zdzisław Czartyski liczny zastęp ojców chrzestnych, przyjaciół i gości u siebie w Sielcu, nie zapominając i o ludzie roboczym, któremu wyprawił przy téj sposobności zabawę z tańcami, rozdając wielkim i małym upominki. Mały Olgierd, Aleksander, Jan, Paweł, Karól, Antoni książę Czartoryski niechaj żyje na pożytek krajowi a pociechę rodzinie!!

* **W translokacyach** nauczycieli Polaków do Niemiec widzi korespondent z obwodu rejencyjnego wiesbadeńskiego do „Preussische Lehrer Ztg.“ (nr. 258) krzywdę dla nauczycieli Niemców. Oto, co w tym względzie pisze: „Jeżeli przesiedlanie tak nazwanych (!) polskich nauczycieli do zachodnich prowincyi ze względu na translokowanych surowością nazwać można, to nierównie więcéj czują się niém dotknięci młodzi nauczyciele nasz go obwodu. W naszym obwodzie ustanowiono dotąd około 10 nauczycieli Polaków i to po większéj części na intratniejszych posadach, przynoszących 1050 do 150 marek i więcéj pensyi. Gdyby miejsca te obsadzono gorzéj uposażonymi tutejszymi nauczycielami, byłoby więcéj niż jeszcze raz tylu tutejszych przez posunięcie się z gorszéj na lepszą posadę doznało poprawy losu. Nie jeden ojciec rodziny, który dla braku lepszych wakansów doszedł tylko do 900 marek pensyi byłby pełen wdzięczności dla rządu, gdyby był wreszcie odebrał 150 marek podwyżki... To téż każda translokacya nauczyciela Polaka dotąd, obrusza wszystkich tutejszych gorzéj uposażonych nauczycieli. A przecież temu możnaby zapobiedz“. — Teraz posłuchajmy, jak piękną radę daje ów „szlachetnie“ myślący korespondent rządowi. „Nie najlepsze, lecz najgorsze — powiada — posady należy obsadzić tak nazwanymi polskimi nauczycielami, niedostający zaś dochód można im uzupełnić z funduszów państwowych. Wtedy nie będzie po żadnéj (?) stronie krzywdy.“ Na wstępie nazywa korespondent „Preussische Lehrer Zeitung“ translokacye nauczycieli Polaków surowością, ale w końcu zrobiło mu się zapewne żal tak szlachetnego porywu.

* **Rogoźno.** Zeszłéj środy po południu bawiło się dwóch uczniów tutejszéj szkoły preparandów, rzucając do siebie ostremi długiemi tyczkami z drzewa, niby lancami. W téj zabawie tyczka jednego uwięzła drugiemu w kąciku oka. Mimo natychmiastowéj pomocy lekarskiéj i wyciągnięcia drzewca z oka, umarł zraniony w piątek skutkiem naruszenia mózgu. Śledztwo rozpoczęto

* **Jakiś niepowołany lingwista** z Międzyrzeckiego odzywa się w „Pos. Tageblacie“, pragnąc w myśl artykułu w témże piśmie umieszczonego, a dotyczącego nadania nazwom miejscowości w Księstwie brzmienia niemieckiego — o czém przed kilku tygodniami pisaliśmy — nadać sąsiedniéj wsi, przezwanéj Wirzebaum pierwotną (!) nazwę Wirsebaum, „bo już sama końcówka wskazuje, że to była pierwiastkowo osada niemiecka.“ Możeby pan korespondent raczył się przekonać o pierwotnéj nazwie téj osady, bo ta brzmi Wierzbowo, co poprzekręcali Niemcy na jakieś Wirzebaum.

* **Narodowości wobec półmiska.** Jeden z pierwszorzędnych paryskich restauratorów, który oprócz przyprawiania sosów zajmuje się także studyami kulinarno-psychologicznemi, tak scharakteryzował rozmaite narodowości europejskie ze stanowiska rondla i patelni. Amerykanie i Anglicy, według jego zdania, „mają podniebienie wypalone papryką“ i nie warto im podawać nic wykwintnego; Hiszpanie z kolonij „nie dbają o menu, lecz tylko o rachunek; im jest więcéj nasolony, tembardziéj czują się zadowoleni ze spożytych potraw“. Ten współczesny Savarin skarży się także na Francuzów dzisiejszych, „którzy kładą zegarek na obrusie“ i dysponują „coś, co się da zrobić jak najprędzéj“. Uznanie restauratora zyskali tylko Rosyanie i Polacy. „Oni jedni umieją jeść i nie dziw — dodaje restaurator-badacz — w krajach zimnych posiłki są częste i obfite, a przytém dają one pole do rozwinięcia znanéj gościnności Słowian“.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 8go listopada 4 Koronatów.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 10. Zachód o godzinie 4 minut 17.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 44 i zawiera: Obciążenie hipoteczne własności ziemskiéj. — O órce, Władysław Głowacki (dokończenie). — W sprawie przezimowania inwentarzy II, T. Karczewski. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości: Dobry sposób wędzenia. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Zebrania Towarzystw rolniczych. — Dział pytań i odpowiedzi. — Dział komisowo-informacyjny. — Ogłoszenia.

Przybyli do Poznania.

Poznań 6 listopada.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Księżna Ogińska ze Żmujdzi, Grandidier z żoną z Kurlandyi, dr. Broekere ze Sremu, Chosłowski z Ułanowa, Hulewicz z Młodziejewic, hr. Poniński z Kościelca, hr. Skórzewski z Czerniejewa, Horwatt z Litwy, pani Friedmann z Gniezna, panna Friedmann z Gniezna, pani Marcus ze Sremu, pani Wollenzien z Pleszewa, panna Steydemann z Pleszewa, pani Kuntz ze Sremu, Adolf Kuntz ze Sremu, Friedmann z San Francisko, Cohn z Berlina, Sommerfeld z Berlina, Rosalewski z Berlina.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Tesmer z Kosztowa, prof. dr. Jankowiak ze Sremu, Chrzanowski z Ostrowa, dr. Drobnik z Królestwa, Lorenz z Pobiedzisk, Jasiński i Pick z Grodziska, Borowski z Kamienicy, Fraustaedter z Janówca, Wolfsohn z Nowegomiasta, Goślinowski z Kępy, Golisch z Kępna.

(1) # LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 6 listopada.

Przy rozpoczętem dziś przedpołudniowém ciągnieniu drugiéj klasy 179 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek).

162 68 302 530 695 (200) 719 37 988 **1126** 69 236 43 302 71 409 629 37 43 738 882 **2143** 288 459 72 599 656 793 829 908 93 **3169** 74 215 393 597 606 75 796 804 35 989 **4072** 178 96 347 77 487 677 79 751 802 943 **5050** 105 64 73 84 339 479 505 84 614 58 705 814 954 **6014** 29 110 263 72 450 59 516 88 793 801 20 **7043** 195 319 564 659 995 **8082** 224 39 530 631 (150) 63 (150) 909 45 **9118** 226 57 69 94 335 413 90 607 91 723 26 75 846 963 81 92.

10033 238 315 589 677 847 (200) 82 **11305** 55 82 423 99 533 635 44 803 99 900 31 45 **12220** 43 308 39 77 439 (200) 90 (150) 557 69 75 603 9 29 774 812 992 **13192** 290 320 510 640 45 89 734 86 812 25 908 **14075** 101 31 81 415 854 922 **15093** 213 312 437 93 696 840 901 47 (300) **16112** 447 86 520 29 86 681 (150) 779 97 833 57 904 10 **17036** 115 37 427 30 427 30 629 747 93 **18063** 111 58 361 (200) 92 584 667 73 709 38 924 **19169** 314 56 544 690 803 44 45.

20034 701 30 264 321 26 30 430 686 770 908 49 78 **21265** 95 876 454 608 23 (150) 57 947 **22095** 407 8 67 516 675 954 **23327** 418 32 605 30 856 901 76 **24057** 112 231 306 457 516 86 (150) 660 63 701 44 808 62 964 **25020** 30 113 258 378 82 436 (200) 535 729 961 **26027** 164 290 322 (200) 40 505 685 716 58 65 (500) 77 845 77 **27031** 80 129 37 263 314 49 50 78 471 554 (150) 712 26 800 65 76 **28195** 304 (500) 41 70 615 54 68 856 967 86 **29069** 81 151 295 372 485 540 96 711 832.

30058 76 163 239 65 312 76 400 33 52 520 638 57 77 790 800 904 **31051** 142 238 48 52 (150) 71 303 467 514 636 743 66 92 880 944 **32002** 28 58 69 74 193 272 421 22 613 728 800 **33053** 126 207 47 493 688 786 **34057** 74 90 227 330 53 427 70 604 23 88 863 978 **35039** 319 637 **36045** 54 101 63 329 462 614 19 84 749 976 **37034** 190 263 318 88 440 520 600 98 736 65 931 32 33 48 **38083** 261 95 39 582 638 702 15 36 866 **39062** 480 505 (150) 605 81 (1500) 719 35 837 38 62 87 94 (200) 990.

40122 95 210 321 440 682 812 996 **41026** 350 419 50 81 520 764 (150) 825 79 914 **42034** (150) 332 431 33 90 (200) 515 630 82 850 91 **43065** (500) 136 202 8 14 18 356 86 438 570 762 **44021** 159 338 564 613 789 899 927 51 **45086** 195 243 60 350 494 577 730 810 48 **46099** 114 31 (200) 299 374 476 96 507 658 760 943 **47153** 580 660 814 61 900 2 **48034** 165 212 32 383 456 74 617 (150) 703 873 **49040** 82 153 300 422 78 519 99 618 28 39 49 920.

50030 110 200 18 34 540 734 822 **51082** 169 83 237 351 (150) 689 723 (150) 806 46 933 89 **52184** 338 62 404 94 571 69 695 825 35 46 987 **53052** 244 56 489 587 93 612 948 **54020** 306 470 85 529 44 59 655 92 740 858 966 78 **55137** 220 59 415 41 95 511 731 **56006** 68 204 24 86 305 433 579 845 75 911 **57028** 219 56 98 533 52 94 449 56 69 91 **58015** 54 205 308 464 509 65 612 797 804 27 53 58 90 966 91 **59051** 76 229 411 526 98 672 884 921.

60187 324 38 69 601 88 803 (300) 927 **61144** 422 90 506 91 601 705 868 916 28 **62076** 79 369 436 54 56 505 15 626 47 81 958 79 **63053** 122 93 337 58 476 95 516 676 98 734 906 (150) 90 **64167** 232 348 425 40 750 56 64 826 **65167** 78 260 (200) 301 8 659 724 805 81 901 **66008** 93 159 256 92 403 (200) 29 80 507 41 81 618 **67052** 88 527 706 63 821 969 **68**25 (150) 89 229 373 579 799 848 904 55 **69096** 163 80 319 70 438 71 564 697 771 807 14.

70130 259 310 32 406 8 35 (200) 541 633 733 81 950 96 **71033** 169 200 1 486 501 (150) 54 80 87 655 73 **72030** 90 97 106 256 67 580 93 652 53 813 969 77 **73043** 225 72 336 527 31 93 600 818 48 **74270** 86 324 431 73 540 58 94 670 952 85 **75005** 67 168 335 62 743 825 991 **76054** 145 50 81 258 447 93 752 835 938 **77003** 108 30 36 46 216 43 78 347 75 461 631 36 706 93 895 **78053** 214 365 78 463 775 86 (150) **79099** (200) 240 309 51 59 437 580 624 805 80.

80025 (150) 123 95 712 918 **81065** 75 81 165 82 310 18 (800) 89 (150) 464 577 90 642 89 787 812 950 **82181** 256 327 50 580 671 735 94 814 981 **83019** 266 457 98 543 612 70 715 43 835 931 **84026** 38 75 179 207 332 85 86 488 500 57 706 873 935 96 (200) **85**065 312 45 556 601 29 48 89 726 67 68 840 93 **86097** 278 484 519 (150) 695 715 25 80 928 **87009** 191 290 357 498 571 653 752 835 076 **88172** 254 445 685 (150) 765 845 993 **89243** 394 628 807 28 97 978.

90089 212 62 31 303 58 58 414 (150) 93 538 626 90 **91140** 223 415 17 57 531 76 600 69 850 59 62 **92034** 66 74 157 207 14 16 99 310 80 410 20 49 76 610 27 54 710 882 970 82 **93020** 100 48 (150) 45 49 264 434 (150) 796 885 99 968 **94044** 201 15 37 58 309 605 52 763 849 922 **95008** 124 52 309 11 455 710 25 **96049** 71 377 451 53 579 851 **97087** 111 35 325 32 521 725 29 960 **98073** 130 84 229 303 32 497 586 (150) 614 (150) 834 922 87 **99040** 165 78 302 401 8 597 671 810 26 952 61 71.

100074 132 79 (150) 262 86 323 31 93 421 63 67 87 507 25 54 666 714 50 71 807 86 918 31 **101028** 34 149 237 78 343 529 78 (150) 721 27 869 **102049** 161 78 88 232 318 444 530 674 759 93 96 843 919 **103013** 34 186 426 504 59 69 89 795 978 **104031** 198 221 370 429 698 716 65 97 888 **105040** 123 296 516 86 90 619 715 864 933 72 75 **106109** 219 24 315 425 502 647 705 22 828 958 **107000** 218 86 91 (150) 310 41 496 (150) 636 61 66 84 763 814 78 **108026** 63 115 66 68 87 255 56 548 701 4 53 825 903 **109131** 55 56 58 276 92 323 (150) 49 425 566 95 723 40 888 966.

110119 61 87 240 95 322 68 94 402 54 705 976 **111075** 148 325 69 453 605 7 818 87 **112047** 216 68 332 434 41 47 (200) 49 600 **113044** 79 569 95 677 86 855 **114049** 75 127 69 225 98 375 432 68 761 821 37 962 **115012** 100 286 386 573 821 23 907 **116015** 57 (150) 114 305 39 53 840 58 903 **117030** 84 89 149 226 79 473 595 732 846 55 942 **118046** 409 561 614 40 737 801 (150) 68 **119111** (300) 83 227 45 329 47 62 667 722 73 879 973.

120058 95 151 84 356 586 664 86 714 806 51 61 905 3 12 **121120** 40 217 65 315 522 761 802 900 **122270** 552 97 98 719 859 93 **123015** 94 158 291 341 442 528 804 **124045** 66 93 342 63 88 93 430 516 630 59 792 876 937 **125014** 27 42 117 217 60 82 657 715 61 62 (200) 870 902 **126004** 94 101 67 293 390 487 551 601 933 50 **127072** 167 279 99 315 52 514 605 736 849 92 902 47 **128180** 85 209 23 300 62 92 410 671 847 88 **129007** 27 327 82 95 740 52.

130287 319 62 97 438 46 87 532 38 915 **131009** 200 381 812 44 66 934 **132153** 242 63 82 331 410 18 585 709 823 991 **133001** 145 203 9 358 400 58 (150) 96 774 (150) 814 37 **134053** 73 230 301 40 74 411 567 (150) 630 765 838 969 **135095** 185 564 662 69 740 **136286** 99 305 521 640 60 785 840 62 943 46 58 72 **137022** 167 273 568 98 606 42 52 79 708 (200) 36 67 898 916 **138003** 61 71 171 79 257 300 56 627 922 36 (200) 53 **139109** 53 66 81 232 47 301 31 73 911 50 97.

140031 61 132 34 339 59 485 88 681 753 79 951 **141344** 888 964 **142548** 98 715 29 57 59 816 952 (1500) **143324** (200) 68 521 23 69 612 50 87 973 **144249** 362 64 502 26 824 967 79 88 **145053** 221 306 560 87 704 47 (150) 55 59 934 (3000) **146027** 369 79 (30 000) 492 590 780 **147000** 289 491 930 98 **148088** 181 244 434 79 (150) 517 27 65 641 720 22 36 83 883 933 67 91 **149162** 320 403 10 720 32 99 900.

150275 344 490 507 (150) 652 69 910 76 **151085** 225 38 328 616 22 761 84 **152029** 65 97 114 (150) 16 34 304 80 611 25 (150) 810 902 9 80 **153047** 143 63 90 299 322 56 78 441 712 81 **154224** 231 38 (150) 408 588 663 93 773 **155192** 281 639 812 48 984 **156027** 84 162 221 24 469 539 46 (200) 759 97 825 945 **157096** 110 46 316 76 578 717 68 81 820 (150) **158003** 190 485 586 **159064** 309 51 510 969.

160265 66 380 405 614 (300) 34 39 725 865 991 **161023** 131 283 317 91 415 28 62 656 829 71 87 **162161** 361 408 (200) 569 602 8 19 27 863 986 **163353** 414 549 683 859 79 904 (150) **164119** 451 541 71 611 743 802 41 961 64 **165065** 371 524 636 817 51 78 996 **166057** 374 541 95 652 894 **167097** 249 353 530 61 77 644 828 81 **168108** (300) 270 344 586 (150) 605 703 805 (150) 52 **169082** 235 368 95 543 53 633 (200) 71 721 970.

170317 400 10 46 631 727 930 **171028** 45 110 46 260 311 92 470 (150) 521 688 787 974 85 **172114** 334 450 63 652 715 49 803 42 **173058** 70 140 58 62 311 422 59 84 501 42 75 606 66 846 973 **174216** 35 720 843 991 **175077** 167 242 90 333 37 411 30 40 59 531 602 765 940 89 **176077** 200 36 311 (150) 25 29 90 472 651 789 815 76 **177085** 125 424 559 604 5 33 714 (200) 41 68 831 (200) 43 935 **178107** 24 219 44 85 539 57 628 731 879 80 **179129** 71 79 339 575 618 882 910 83.

180295 487 639 724 891 **181138** 513 814 929 84 **182114** 17 78 87 514 68 98 637 704 30 74 **183120** 213 310 498 589 654 773 836 68 95 **184059** 94 173 222 69 364 464 82 558 609 62 88 **185061** 157 227 332 (200) 47 470 73 517 86 675 (3000) 737 72 988 **186076** 83 173 208 52 309 89 590 605 23 34 701 7 67 **187009** 100 75 84 270 427 522 678 816 44 924 73 **188043** 134 294 321 48 84 429 506 622 (150) 27 (150) 954 55 **189045** 259 72 479 738 95 873 978.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 7 listopada 1888. (Kursa końcowe).

Kurs z dnia	6	7
Pszenica słabiéj.		
na listopad-grudzień	192 —	191 —
na grudzień	193 —	191 75
na kwiecień-maj	208 —	207 50
Żyto słabo.		
na listopad-grudzień	157 —	156 —
na grudzień	157 50	156 50
na kwiecień-maj	162 50	161 25
Olej rzep. spok.		
na listopad-grudzień	55 90	55 90
na kwiecień-maj	55 90	55 90
Okowita słabo.		
eksportowa	33 50	33 50
na listopad-grudzień	33 30	33 30
na kwiecień-maj	35 50	35 40
na maj-czerwiec	36 —	— —
spożywcza	53 —	52 00
na listopad-grudzień	52 50	52 40
na kwiecień maj	54 90	54 80
na maj-czerwiec	55 40	— —
Owies		
na listopad-grudzień	135 50	135 25
Wyp. żyta wsp.	1350	1550
Wyp. okowity kw. eksportowa	180,00	170,00
„ „ spożywcza.	360,—	—,—

Kurs z dnia	5	6
Consol. 4%	107 75	107 80
Consol. 3½%	104 25	104 30
Poznańskie 4% listy zastawne	102 20	102 —
Poznańskie 3½% listy zastawne	101 25	101 30
Poznańskie listy rentowe	104 60	104 50
Austryackie banknoty	167 80	167 95
Austryacka renta srebrna	69 10	69 25
Rosyjskie banknoty	213 90	212 40
Rosyjskie consol. 1871	98 75	98 50
Rosyjskie listy zastawne	92 —	92 30
Polskie 5% listy zastawne	62 75	62 75
Polskie likwidacyjne listy zast.	56 25	56 —
Węgierskie 4% renta złote	85 —	84 90
Austryackie kredytowe akcye	163 30	163 —
Austryackie francuskie koleje	104 75	104 50
Lombardy	44 75	44 60
Usposobienie słabe.		

Szczecin, 7 listopada 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	6	7
Pszenica spok.		
na listopad-grudzień	191 —	191 —
na kwiecień-maj	199 —	199 —
Żyto niezm.		
na listopad-grudzień	153 —	153 —
na kwiecień-maj	158 50	158 50
Olej rzep. niezm.		
na listopad	55 50	55 50
na kwiecień-maj	55 50	55 50
Okowita potw.		
w miejscu spożywcza	52 70	52 70
„ ekspertowa	33 —	33 —
„ na paźdz.-listop. eksp.	32 60	32 60
„ na kwiecień-maj eksp.	35 30	35 30
Petroleum		
w miejscu	12 5/	12 50

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

Dnia 6 listopada 1888 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	760	W.	5	pochmurno	7
Aberdeen . . .	767	Pld.W.	5	zachm.	7
Chrystiansund .	772	Płd.W.	1	pogodne	3
Kopenhaga . . .	772	Płn.W.	4	zachm.	5
Sztokholm . . .	773	spokojnie.		zachm.	1
Haperanda . . .	767	Płd.Płd.Z.	2	zachm.	—2
Petersburg . . .	773	Z.Płn.Z.	1	zachm.	—4
Moskwa	772	W.Płn.W.	1	zachm.	—14
Kork. Queenst.	755	W.	6	pochmurno	10
Cherbourg . . .	754	W.Płd.W.	6	deszcz	9
Heldar.	765	W.	4	bez chmur	1
Sylt	769	W.Płd.W.	1	śnieg	1
Hamburg . [5]	770	W.	3	bez chmur	—2
Swineminde . .	772	W.Płd.W.	3	pogodne	—2
Neufahrwasser [2]	772	Płd.W.	1	pochmurno	—5
Kłajpeda . . . [5]	774	Płn.W.	2	bez chmur	—9
Paryż	756	W.Płn.W.	2	zachm.	5
Monaster. . . .	566	Płn.W.	4	bez chmur	—3
Karlsruhe . . .	762	W.	5	zachm.	1
Wiesbaden. . .	764	Płn.W.	3	bez chmur	—2
Monachium . .	762	Płn.W.	6	zachm.	—2
Kamienica . . .	769	W.Płn.W.	2	pochmurno	—5
Berlin . . . . [4]	771	W.	4	bez chmur	—5
Wiedeń	768	Płn.	2	bez chmur	—5
Wrocław. . . .	769	Płn.W.	2	zachm.	—4
Isle d'Aix . . .	754	Płd.	5	pogodne	11
Nizza.	757	Płn.W.	6	deszcz	10
Tryest	—	—		—	—

[1]) Sron. [2]) Sron. [3]) Sron. [4]) Sron.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy b = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny do Irlandyi do Prus Wschodnich. [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu. [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza:

Minimum na Z. zmieniło się cokolwiek, a maximum na Płn. postąpiło cokolwiek ku Płd. Ponad Niemcami wieje dalej wietrzyk z W. częstokroć przy pogodzie. Temperatura spadła znacznie w Europie środkowéj, prawie w całych w Niemczech panuje mróz. Kłajpeda melduje 9, Królewiec i Zielonagóra 8 st. poniżéj zera.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu

w listopadzie.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
6. Pop. 2	764 1	Płn. lekki	zachm.	— 3,9
6. Wie. 9	764 0	Płn. lekki	pogodne	— 1,2
7. Ran. 7	760 8	Płn. lekki	pogodne	— 8,6

Dnia 6 listopada maximum ciepła — 2°8 Cel.
„ „ minimum ciepła — 6°8 Cel.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Mgła i silne zachmurzenie, częstokroć słońce przy wędrujących obłokach i małem zimnie, przeważnie słabe lub umiarkowane wiatry. Opady.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Węgierska 5-procentowa pożyczka kolei państwowéj z roku 1867/68. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 1 grudnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **1 procent**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französis he Str Nr. 13, za premią 3 fen. za 100 marek.

(K) **Poznań**, 7 listopada. (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: mróz.

Żyto: bez handlu.

Okowita: cicho.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —. w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —.— pł., 50-ta 51,30 płac., 70-ta 31,70 płac., listopad 50-ta 51,30 płac., 70-ta 31,70 płac., listopad-grudzień (50-ta) —,— płac., (70-ta) —.— płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —.—. mrk. w miejscu bez beczki. 50-ta 51,30 mrk. 70-ta 31,70 mk

Cenytarg. w Poznaniu dnia 7 listopada 1888.	TOWAR piękny		średni		pośledni			
Pszenica . . 100 kilg.	18	40	17	50	16	30	—	—
„ nowa . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyto	15	10	14	40	14	10	—	—
„ nowe . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmień . . .	15	20	13	50	12	30	—	—
Owies	13	80	13	30	12	70	—	—
„ nowy . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Groch wrzący . .	—	—	—	—	—	—	—	—
„ na paszę . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	40	2	80	—	—	—	—
Łubin żółty. . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy .	—	—	—	—	—	—	—	—

Poznań, 7 listopada. Ceny mk. Pszenica 27—27,50, rżyna 22—22,50 za 100 kilogr.

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w mieście Poznaniu

Poznań, dnia 7 listopada 1888.

Przedmiot.	TOWAR dobry		średni		pośl.		w przeci.	cin.
	M.	₰	M.	₰	M.	₰	M.	₰
Pszen. najw. za 100 kl.	18	60	17	70	17	10	17	63
Pszen. najm.	18	20	17	40	16	70		
Żyto najw.	15	30	14	90	14	50	14	78
Żyto najm.	15	10	14	70	14	20		
Jęczm. najw.	—	—	13	60	13	—	14	08
Jęczm. najm.	—	—	12	30	12	40		
Owies najw.	14	20	13	80	13	20	13	55
Owies najm.	13	90	13	40	13	—		

	Inne artykuły. najw.		najniż.		w przec.	
	M.	₰	M.	₰	M.	₰
Słoma prosta za 100 kl	6	—	5	50	5	75
Słoma targana -	—	—	—	—	—	—
Siano -	6	—	5	50	5	75
Groch -	—	—	—	—	—	—
Soczewica -	—	—	—	—	—	—
Fasola -	—	—	—	—	—	—
Kartofle -	3	40	2	80	3	10
Wołowina kulka za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
Wołowina od brzucha -	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina -	1	20	1	10	1	15
Cielęcina -	1	20	1	10	1	15
Skopowina -	1	20	1	10	1	15
Słonina -	1	40	1	20	1	30
Masło -	2	20	1	80	2	—
Jaja za kopę	2	70	2	60	2	65

Bydgoszcz, 6 listopada.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 kilogr.

Pszenica: piękna 174—176 mrk., średni towar —,— m., pośledna według jakości 165 do do 173 mrk.

Żyto: piękne suche 142—144 mrk., pośledni towar taniéj.

Jęczmień: według dobroci 115—124 mrk do browarów 130—135 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 125 do 135 marek. pośledn —,—.

Groch nom. wrzący 150—160 na paszę 130 do 140 marek.

Okowita 50-ta 51,50 m., 70-ta 31,50 m.

Wrocław, 6 listopada 1888.

Żyto (za 1000 funt.) słabéj, wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana — mrk. na listopad 154,00 płc., listopad-grudzień 154,00 ofiar., grudzień 154.00 ofiar., kwiecień-maj 160,— płc.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 134,00 żąd., listopad grudzień 130,— płacono.

Olej rzepiowy cicho wypowiedz. —— cena w miejscu —— żąd. listopad 57,50 żąd., listopad grudzień 56.50 żąd., kwiecień-maj 56,50 żądano.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na listopad (50-ta) 50.90 ofiar., (70-ta) 31.40 ofiar., listopad-grudzień 50.90 ofiar., (70-ta) 31.30 ofiar., kwiecień-maj 53 30 ofiar. (70-ta) 33,50 ofiar.

Cena wypowiedziana za dzień 7 listopada: żyto 154 00 mrk., pszenica — mrk., owies 134 00 mrk., rzep —,— m., olej rzepiowy 57 50.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na d. 6 listopada: (50-ta) 50,90 mrk., (70-ta) 31,40 mrk.

Ceny targowe z dnia 6 listopada 1888.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	średni najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	lekki towar najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.
Pszenica biała	18	30	18	10	17	80	17	40	17	10	16	60
„ żółta	18	20	18	00	17	70	17	30	17	00	16	60
Żyto	15	90	15	70	15	50	15	20	15	00	14	80
Jęczmień	15	50	14	40	13	80	13	40	12	20	11	70
Owies	13	5	13	30	13	20	13	10	13	0	13	00
Groch	15	50	15	00	14	50	14	00	13	0	12	50

Berlin, 6 listopad. (Sprawozdanie urzędowe.) Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 175 do 204 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący pł. 192—192,25—191,75, na listopad-grudzień płc. 192—192,25—191,75, na grudzień płac. 193,00 do 192,75, na kwiecień-maj pł. 208,50—207,75—208. Wypowiedziano 1900 ton. Cena wypowiedziano 193 00 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 144—164 według jakości; miesiąc bieżący 156,75—157,25, na listopad-grudzień płacono 156,75—157,25, na grudzień płacono 157,00—157,75, na kwiecień-maj płac. 163—162,25—162,75. Wypowiedz. 1350 ton. Cena 157.—.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 134 do 166 według jakości, na miesiąc bieżący płacono 136,25—136,50, listopad-grudzień płacono 136.25 do 136,50. grudzień pł. 137.50—137,00, na kwiecień-maj płacono 140,50—139,75. Wypowiedziano 1800 ton. Cena 136,—.

Kukurudza w miejscu płac. 143—153 według jakości, na miesiąc bieżący płac. 138,00, na listopad-grudzień 138,00 mrk., na kwiecień-maj 141,50 mrk. Wypowiedziano —— ton. Cena —.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki pł. —,— m., w miejscu z beczką —,—, miesiąc bieżący płac. 56,1, listostopad-grudzień płac. 55,9, na kwiecień-maj pł. 55,8—55,9. Wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,— mrk.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 prct. = 10,000 litr. prct. w miejscu bez beczki pł. —,— mrk. na miesiąc bieżący płacono —,—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodat. obiąż. 50 m. podat. konsumc. w miejscu 52,9 do 53,0. na listopad i listopad-grudzień płacono 52,4 do 53,5. na grudzień płac. —,—, na kwiecień-maj płac. 55—54,8—54,90. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,— m. — Nieopodatkowana obiąż. 70 m. podat kons mc. w miejscu pł. 33,4—33,5, na listopad listopad grudzień i grudzień płacono 33 4 do 33,2—33,3, na kwiecie-maj płc. 35,6 35,4—35,4, na maj-czerwiec płac. 36,1—35,9—36,0. Wypow. 180 000 litr. Cena 33,20 m.

Szczecin, 6 listopada.

Pszenica słabiéj, za 1000 kilogr. w miejscu 184—191 płacono, listopad i listopad-grudzień 191 płacono, kwiecień-maj 199,— żądano, maj-czerwiec 200,— płacono.

Żyto słabiéj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 155—160 płacono, listopad 152,5—153 płac., listopad-grudzień 152,5—153 płac., kwiecień-maj 159—158,5 płac., maj-czerwiec 160,— żąd. i ofiar.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 138 do 142 płacono.

Olej rzepiowy spok., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 56,5 żąd., listopad 55,5 żąd., kwiecień-maj 56,5 żąd.

Okowita bez in., za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 33,0 płac., 50-ta 52,7 płac., listopad i listopad-grudzień 70-ta 32,6 nom., 50-ta —,— płc., kwiecień-maj 70-ta 35,3 nom., maj-czerwiec 70-ta 35,9 ofiar.

Hamburg, 6 listopada. Okowita cicho, za listopad —,— żąd., listopad-grudzień 21 3/4 żąd., grudzień-styczeń 22 1/4 żąd., kwiecień-maj —— żąd., maj-czerwiec 23— żąd. — Kawa good average Santos za listopad 74—, grudzień 73 1/2, za marzec 72—, za maj 71 3/4. Usposobienie potw. Obrót 2000 miechów.

Magdeburg, 6 listopada. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 17,00. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 16,40. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 14,00. Usposobienie tale. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa 28,25, mielona rafin. II. z beczką 28,00. miel. Melis I z beczką 26,25. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za listopad 12,87 1/2 płac., 12,90 żąd., grudzień 12.90 pł., 12.92 1/2 żąd., styczeń 13,05 płac.. —.— żąd., marzec-maj 13,30 płac., 13,25 ofiar. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie. (1628)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Dnia 6 listopada o godzinie 4-téj po południu umarła w Środzie po ciężkich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami, ś. p. (729)

Elżbieta Lisikiewicz,

przeżywszy lat 73. Pogrzeb w Środzie w piątek dnia 9 listopada o godzinie 3 1/2 po południu, o czem donosi w imieniu rodziny

Ks. W. S. Andersz.

Wielkiéj oszczędności kapitału

dopełnia każdy, **kupując do wypraw** w miejsce kosztownych sreber, dziś po najpierwszych domach w powszechnym użyciu będące, na białym metalu grubym pokładem srebra pociągnięte **sztucce stołowe ze słynnéj fabryki Christofle & Co. w Paryżu.** Udowodniwszy w zeszłem ogłoszeniu dostatecznie cyframi wynikające z zakupu korzyści, polecam sztućce te **(do wypraw ułożone w puzdrach)** lub bez, w dwóch różnych fasonach: paskowanym i gładkim, po następujących oryginalnych cenach fabrycznych:

12 łyżek stołowych	27,60	12 łyżek do kawy	14,40
12 widelcy „	27,60	1 łyżka półmiskowa	7,20
12 noży „	28,80	1 łyżka wazowa (biała)	11,20
		12 ławeczek do noży	13,20 mrk.

Cały ten komplet najniezbędniejszych w codziennem gospodarstwie domowem użytecznych sprzętów kosztuje razem 130 marek.

Prócz wymienionych sztućców, których uznana dobroć polegająca na **wieloletniéj trwałości** czyni zachwalanie tychże zbytecznem, zwracam uwagę na wielki wybór innych, również do praktycznego użytku służących przedmiotów, a mianowicie: **cukierniczki, zastawy, kosze do ciast, menażki do octu i oliwy, sólniczki, podstawki do szklanek i kieliszków, tace różnych wielkości, lichtarze i kandelabry, ozdobne lustra, przybory toilettowe** i t. d. po różnych cenach, zapewniając rzetelność wyrobów i trwałość w użytku takowych.

Wszelkie **reperacye i posrebrzania zużytych sztućcy** wykonuję po możliwie taniéj cenie. Stare serbro przyjmuję w zamian po kursie dziennym (282)

J. Stark., Poznań, Wilhelmowska ulica 21,

Specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

Fabryka machin

H. CEGIELSKIEGO

w Poznaniu

(731) poleca: pługi, zgłębiacze, spulchniacze, **wyorywacze do buraków,** brony łączne, **kartoflarki hr. Münstera** z kołem siatkowem Gutowskiego lub bez tegoż, **młockarnie** z maneżami i lokomobilami, **iskrochron Gutowskiego do lokomobil,** polecany przez towarzystwo ogniowe w Schwedt, **prasę stogową do zielenizny systemu Lindenhof,** wialnie, arfy, **bukowniki do koniczyny,** tryery, sieczkarnie, **siekacze do warzyw,** srótowniki, rozdrabiacze do kuchów, parowniki przenośne do paszy, **parownik Henzego dostarczający gotowéj rozdrobionéj paszy,** pompy, sikawki pożarne, masielnice, **prasy do oleju ręczne, całe urządzenia do mleczarń** i **mączkarń** tak do parowego jak i konnego obrotu, jako też wszelkie inne machiny i narzędzia rólnicze.

Cennik przesyła się na żądanie pod przepaską bezpłatnie. Ze względu na złe położenie rólnictwa cennik ten jest **znacznie niższy** od przeszłorocznego, pomimo podniesienia się ceny żelaza.

Wyszedł także z druku **cennik illustrowany dla mniejszych gospodarstw,** zwłaszcza włościańskich, który równie ż bezpłatnie się przesyła.

Przy téj okazyi poleca także **aparaty Kosińskiego do szybkiego i gruntownego wysuszania pomieszkań i piwnic** uszkodzonych powodzią lub też świeżo pobudowanych.

Wałne zebranie

Towarzystwa Pomocy Naukowéj Im. K. M.

powiatu Obornickiego (720)

odbędzie się w *Rogoźnie d. 14 listopada r. b.* po poł. o godz. 2-giéj na sali p. Wieczorka. Na porządku dziennym: wybór komitetu. O liczne zebranie prosi

Komitet.

Historya Kościoła świętego

Rzymsko-katolickiego

dla ludu polskiego i młodzieży,

opowiedziana w 65-ciu życiorysach.

Tom I.

Z aprobatą Władzy Duchownéj. 10 arkuszy druku 8-vo. Cena za egzemplarz na zwyczajnym papierze 50 fen., z portoryum 60 fen.; na lepszym papierze 75 fen., z przesyłką 85 fen.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Przy nadchodzącéj chłodnéj porze jesiennéj, nadającéj się do wysyłek win, przypominam się łaskawym względom Szanownych Odbiorców moich i polecam wszelkie gatunki (625)

Win węgierskich

a mianowicie: wina stołowe, zieleniaki, deserowe, jako też wina stare i dla rekonwalescentów.

Przewielebnemu Duchowieństwu polecam jak zawsze

Vinum de vite purum.

A. Cichowicz,

Hurtowny handel win,

założony w r. 1865.

Saletrę chilijską

z odstawą na wiosnę dostarczamy franco do każdéj stacyi po najniższych cenach targowych i na żądanie chętnie **stałemi** ofertami służymy. (695)

Bank Rolniczo-Przemysłowy

Kwilecki Potocki & Sp.

Niżéj podpisany Bank przyjmuje: (844)

Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 mrk. po **3%,** kwoty większe, każdego czasu płatne po **3 1/2%,** a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4%.**

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Dr. Kusztelan.

Wino Condurango

przy wszelkich chorobach żołądkowych przez lekarzy polecone.

Esencya pepsynowa

podług recepty prof sora Dr. Liebreicha przyrządzona.

Wino chińskie

czyste i z żelazem. (632)

Ceny: 1/1 but. 3 Mk., 1/2 but. 1,50 Mk., butelka na próbę 75 fen. Przy zakupnie 6 butelek 1 but. rabatu.

Wodę bromową

(aqua bromata nervina)

ku wzmocnieniu systemu nerwowego przyjemnie smakującą we fl. po 30 fen. i 50 fen. Przy zakupnie 6 fl., 1 fl. rabatu. Jedynie prawdziwą dostać można

w Czerwonéj aptece

w Poznaniu, Stary Rynek nr. 37.

Cygara

dobrze odleżałe w cenie 30—250 poleca (700)

W. Becker, Wilh. plac 14.

Główny skład papierosów z fabryki E. C. Hunniusa z Odesy.

Zamówienia pozamiejscowe uskuteczniam **franco.**

Parowniki do perek

zalecające się przedewszystkiem swem pojedyńczem urządzeniem **i niepodlegające żadnym przepisom policyjnym,** są w różnych wielkościach w zapasie

w fabryce

wyrobów z miedzi i mosiądzu.

J. Krysiewicz,

św. Marcin nr. 65. (574)

Regenerator do farbowania włosów,

bez ołowiu i z gwarancyą nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca **każdym włosom pierwotny kolor,** jaki miały, bądź jasny, bądź brunatny, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczany), który utraciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednéj strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **ołów** albo **kamień piekielny,** a z drugiéj strony farbowanie za pomocą **ekstraktu orzechowego** musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnéj, a kilkakrotne użycie starczy na **kilka** tygodni. Butelka = 1 markę 50 fen. (633)

Przepis używania.

Najlepiéj jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomaczać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczotki Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem.

Czerwona apteka w Poznaniu,

Stary Rynek nr. 37.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do farbowania włosów z Czerwonéj Apteki w Poznaniu, Rynek 37.

Kapelusze

damskie i dziecinne w nowych fasonach poleca w wielkim wyborze (725)

Rozalia Gutzman,

Wodna ulica nr. 22.

S. Hoffmann

w Bazarze

(655) poleca w wielkim wyborze

kapelusze

(modele paryzkie)

oraz

formy, pióra, czepki, woalki, firanki, sznurówki, parasole i wachlarze.

Budowniczy,

Polak, chcący osiąść w jakiem mieście przy żel. kolei w W. Ks. Pozn., gdzieby w swoim zawodzie z korzyścią mógł pracować, uprasza o łaskawe wskazanie takowego. Oferty przyjmuje **Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego sub W. S. 728.**

Osoba

wydoskonalona w gotowaniu, gospodarstwie domowem i podwórzowem, jako i praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 stycznia, najchętniéj na probostwie. Rekomendacya od miejscowego proboszcza. Łaskawe oferty uprasza się **poste restante Poznań A. M.** (722)

Jakób Kaczmarek poszukuje od 1-go stycznia 1889 r. posady jako (727)

organista.

Tenże może się obok tego trudnić inną profesyą. Zgłoszenia przyjmuje **nauczyciel Grygiewicz w Kościanie,** który w danym razie bliższych szczegółów udziela

---

Dajcie mi

i w tym roku jałmużnę na budowę kościoła Serca Jezusowego w Sonnenbergu pod Wiesbadenem. Ach tak! uczyńcie to kochani współwyznawcy, gdyż wiele jeszcze potrzebuję do wykończenia surowéj budowy. Pan Bóg stokrotnie wam to wynagrodzi.

Ks. Monrial,

(598) Misyonarz.

Zdatne do rozpłodu

stadniki holenderskie

wielkiéj

amsterdamskiéj rasy

poleca (668)

Dom. Iłowiec (Nitsche)

p. Czempiniem stacyi kolei żel.

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.